

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Smród od Buczaków



for. Jacek Bielenin

Właściciel firmy Agromis Marian Wydrzyński (pierwszy z lewej) usłyszał wiele oskarżeń kierowanych pod swoim adresem.

Od lipca ubiegłego roku na tzw. Buczakach firma Agromis prowadzi odzysk odpadów komunalnych. Działalność ta nie podoba się mieszkańcom okolicznych domów, którym od tego czasu często towarzyszy dochodzący stamtąd smród. Przeprowadzona w kwietniu kontrola wykazała, że właściciel firmy dopuścił się wielu uchybień.

Buczaki to rozległy teren o powierzchni ok. 32 hektarów, rozciągający się wzdłuż ul. Ofiar Oświęcimia na wysokości Boru i Bud. Jego właścicielem jest biznesmen i rajdowiec Zbigniew Gabryś, który kupił teren w 2001 r. od Kompanii Węglowej. Z propozycją kupna ziemi Kompania Węglowa zwróciła się najpierw do Gminy Brzeszcze, ale ta nie była zainteresowana ofertą. Firma Agromis dzierżawi od Gabrysia jeden hektar ziemi. W lipcu ubiegłego roku Starostwo Powiatowe

zwróciła się Straż Miejska. Na miejscu właściciel firmy Agromis Marian Wydrzyński musiał się gęsto tłumaczyć z niespełnionych, a określonych w zezwoleniu wymogów.

– W pierwszej kolejności właściciel firmy będzie musiał wykonać sieć studzienek odciekowych – mówi Andrzej Krawczyk, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Wodnej Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu. – Musi też oznakować i ogrodzić wydzierżawiony teren, na którym prowadzi odzysk odpadów oraz postawić pomieszczenia socjalne. Poza tym kompostowanie musi być prowadzone w specjalnie usypanych przyzmachach o szerokości 4 do 5 metrów i wysokości 2 do 3 metrów. Ten wymóg również nie został spełniony.

Zamiast przyzmach kontrolerzy i mieszkańcy zobaczyli na miejscu wysypany gruz i pokopalniane odpady dołowe oraz prowizoryczne studzienki odciekowe.

– Właściciel wiedział, że będzie kontrola i pewnie na szybko wykonał tę prowizorkę – wysuwali zarzuty mieszkańcy Boru i Bud.

Marian Wydrzyński nie potrafił do końca wyjaśnić skąd na składowisku wzięły się odpady dołowe. (ciąg dalszy na str. 12)

Pozimowe łatanie Przecznej

Powiatową drogę - ulicę Przeczną w Jawiszowicach, którą Rada Sołecka od lat ujmuje na liście wniosków kierowanych do burmistrza gminy i Starostwa w Oświęcimiu, również i w tym roku czeka tylko pozimowe łatanie. Str. 5.

Strażacy zmienili władze

Tegoroczny Dzień Strażaka druhom strażakom z niektórych jednostek gminnych przyszło świętować z nowymi władzami. Str. 7.

Będą przedterminowe wybory

- Prawo i Sprawiedliwość ma tendencję do centralizowania władzy, do budowy mocnego państwa w sensie silnej administracji państwowej. Na pierwszym miejscu stawia kwestie związane z porządkiem i ładem publicznym. Dla nas najważniejsza jest gospodarka - mówi Janusz Chwierut, poseł Platformy Obywatelskiej. Str. 14.

Nawiedzony charyzmatyk

Ojca Rydzika poznałem kiedyś osobiście. To specyficzny facet. Wszyscy twórcy wielkich dzieł byli charyzmatykami i nawiedzencami. On właśnie taki jest. Przy tym to świetny - w dobrym znaczeniu tego słowa - demagog, który umie oddziaływać na tłumy - mówi ksiądz Franciszek Janczy. Str. 15.

Radni jak generałowie

Z poprzednich „Odgłosów” dowiedziałem się, że cenzury w gazecie nie ma. A nasi radni, którzy na tapetę wzięli „OB”, tylko tak sobie chcieli pogadać. Dobrze więc, że jest tak dobrze.

Co prawda kolejny raz ktoś mówił, że go nie interesują tematy pozagminne, ktoś inny zaś przekonywał, że jego interesują. Recepta na rozwiązanie takich dylematów jest banalnie prosta. Jak kogoś jakiś artykuł nie interesuje, niech nie czyta. I odwrotnie.

Przy okazji dowiedziałem się, że ponoć niektórzy współpracownicy redakcji biorą pieniądze za pisanie w „OB”. Spieszę donieść, że ja nie biorę. Piszę z czystej sympatii do gazety. No i zawsze mogę powiedzieć, że - w odróżnieniu od krytykujących mnie rajców - pracuję społecznie. Do podobnych działań zachęcam naszych „społeczników”, którzy mają gęby pełne opowieści o tym, jak to ciężko pracują, żeby w gminie żyło się lepiej.

Dlaczego tak się stale czepiam naszych rajców? Z prostego powodu. Otóż jestem zwolennikiem zasady, że jeśli ktoś chce podejmować decyzje, to musi za nie ponosić odpowiedzialność. A samorząd decyduje o wydawaniu naszych pieniędzy. Ale za błędne decyzje nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności. I to mi się nie podoba!

Z tego samego powodu krytykuję kretynizmy w naszej armii. I nie jestem pupilem w ministerstwie obrony, a tym bardziej w Sztabie Generalnym WP.

Podobnie jak radni, generałowie i ministrowie podejmują de-



cyzje i nie ponoszą odpowiedzialności. Nawet wtedy, gdy podpisują najbardziej kretyńskie decyzje.

Właśnie wróciłem z kolejnego poligonu. Zjechało się tam prawie tylu generałów co ćwiczących żołnierzy. Było jak zwykle: wojsko ćwiczyło, a generalicja chwaliła żołnierską sprawność. Doskonali nastrój wizytacji psuł jednak gen. dyw. Mieczysław Stachowiak, były dowódca korpusu z Krakowa, obecnie asystent szefa Sztabu Generalnego. Tylko on zadawał denerwujące pytania.

Kiedy pokazywano nowoczesne mundury i buty, zapytał dlaczego - mając taki nowoczesny sprzęt - w zimie grupa żołnierzy odmroziła stopy na poligonie. Skończyło się to amputacjami palców u stóp. Jeden z generałów (nazwiska nie pamiętam) odpowiedział, że to nie byli żołnierze pododdziałów bojowych, ale kierowcy. Tak jakby kierowca nie był żołnierzem...

Dziennikarzom zaprezentowano żołnierzy z pełnym rynsztunkiem i ich najnowsze transportery opancerzone „Rosomak”. Stachowiak zapytał czy żołnierze ze swoimi plecakami i bronią zmieszczą się do środka „Rosomaka”. Dowódca kompanii odpowiedział, że

oczywiście tak. Starszy szeregowy - dowódca kilkuosobowej drużyny, która jeździ w „Rosomakach” zaprzeczył.

Po co więc urządzać takie pokazówki? Dla picu! Niższa kadra woli nie mówić prawdy, żeby nie podpaść, generałowie się cieszą, minister chwali. Tylko zwykli żołnierze przeklinają. Bo widzą, że ktoś z nich robi idiotów!

Gen. bryg. Jerzego Zatońskiego, szefa wyszkolenia wojsk lądowych zapytałem o ćwiczących spadochroniarzy z krakowskich „Czerwonych Beretów”.

Niedawno pisałem, że od lat brakuje im... spadochronów. Wtedy przez kilka dni bezskutecznie próbowałem skontaktować się z gen. bryg. Jerzym Wójcikiem - dowódcą „Czerwonych Beretów” oraz gen. bryg. Włodzimierzem Michalskim, osobą najlepiej w Dowództwie Wojsk Lądowych zorientowaną w problemach spadochroniarzy. Obaj przez kilka dni nie mieli czasu na rozmowę. Ale w tym czasie poprawili dokumenty, w którym wyliczano ile brygada

ma mieć sprzętu. Zdecydowali, że zamiast 2.100 spadochronów, brygadzie wystarczy tylko 1.148. W ten sposób, w ciągu kilku dni, bez żadnych nakładów, uzupełniono braki. I jednostka ma już wszystkie spadochrony! Oczywiście tylko na papierze.

Batalion spadochroniarzy z Krakowa nie ma palet, na których można zrzucić cięższy sprzęt na pole walki. O samochodach, które można zrzucić na spadochronach nawet nie wspominam.

Generał Zatoński odpowiedział, że przecież pierwszym zadaniem po zrzucie może być zdobycie samochodów, na których żołnierze będą walczyć. Równie dobrze, można by ich zrzucić z gołymi rękoma. Bo przecież zdobędą sobie broń.

Idiotyzmów w armii nie brakuje. Na mniejszą skalę, ale podobne historie można z pewnością znaleźć w Brzeszczach. Niestety dla mnie - a na szczęście dla niektórych włodarzy - lepiej znam sytuację w armii, niż w gminie.

Jarosław Rybak

Informacja

Od 1 maja działa na terenie gminy Telefon Zaufania dla osób z problemem alkoholowym. Terapeuta uzależnień pełni dyżur w każdą środę w godz. 19.00-20.00 pod nr tel. (032) 2111-111.

Punkt Konsultacyjno-Terapeutyczny, Brzeszcze, ul. Kosynierów 8 (budynek starego Urzędu Gminy) oferuje w każdą środę w godz. 16.00-19.30 pomoc prawną, psychologiczną i terapeutyczną.

Odwiedź punkt:

- jeśli doświadczasz przemocy fizycznej, psychicznej ze strony najbliższych
- jeśli Twoje problemy są spowodowane nadużywaniem alkoholu przez współmałżonka lub innego członka rodziny.

Punkt Psychologiczno-Terapeutyczny dla Młodzieży (siedziba jw.) służy pomocą psychologiczną i terapeutyczną w każdy czwartek w godz. 16.00-19.30.

Odwiedź punkt jeśli masz problemy z:

- używaniem, nadużywaniem alkoholu, narkotyków lub papierosów
- sytuacją rodzinną wynikającą z nadużywania alkoholu przez rodziców
- ze zrozumieniem samego siebie i innych ludzi.

odgłosy
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze, tel/fax.: 2111-490, 2111-391, wew. do redakcji: 25, e-mail: odglosy.brzeszcz@wp.pl

Redaguje zespół w składzie:

JACEK BIELENIN - redaktor naczelny

EWA PAWLUSIAK - redaktor, sekretarz

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spyry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 2102213.

Marsz na Brzeszcze

Ekolodzy z ruchu „Greenangels” z akcją „Marsz na rzeźnię” dotarli również do Brzeszcza. Przed bramą ubojni zwierząt „Lepropol” 7 kwietnia piketowało dwanaście osób.

Obrońcy zwierząt w ramach ogólnopolskiej akcji manifestowali m.in. w Krakowie, Bielsku-Białej, Rybniku i Gnieźnie. Akcja była pomyślana jako kampania informacyjna o losie zwierząt zabijanych w rzeźniach. Ekolodzy ape-



Obrońcy zwierząt nie trafili do sumień pracowników ubojni.

lowali o poszanowanie ich praw. Przed ubojnią „Lepropol” zapalili znicze i trzymali transparenty z napisami np. „gdyby ściany rzeźni były ze szkła, nikt by nie jadł mięsa” oraz „pytaniem jest nie to czy myślą, lub czy potrafią mówić - tylko czy potrafią odczuwać ból”.

- W rzeźniach notorycznie łamane są przepisy ustawy o ochronie zwierząt - mówi Dorota Ceynowa-Szmodła z organizacji „Greenangels”. - Jej przepisy mówią wyraźnie, że nieuzasadnione lub niehumanitarne zabijanie zwierząt oraz znęcanie się nad nimi jest zabronione. Właściciele rzeźni za nic mają te przepisy.

- Podeszliśmy do tego zdarzenia spokojnie - mówi Stanisław Prochot,

współwłaściciel ubojni zwierząt „Lepropol”. - Nie wzywaliśmy policji, bo nie chcieliśmy niepotrzebnej awantury. Trudno z tymi ludźmi dyskutować, bo oni i tak wiedzą swoje. Zresztą byliśmy gotowi rozmawiać z przedstawicielami demonstrantów, ale oni nie przejawiali takiej woli. Mogli też poszerzyć swoją wiedzę w rozmowie z powiatowym lekarzem weterynarii, bo zakład jest pod jego stałą kontrolą. Nasza firma spełnia wszystkie przepisy krajowe i wymogi Unii Europejskiej. Rzeczywiście ubój świń czy bydła nie jest przyjemnym widokiem, ale jeszcze nikt nie wymyślił lepszego sposobu na pozyskiwanie mięsa.

W czasie trwania happeningu „Miej serce dla zwierząt” doszło do małego zamieszania. Krótką pogawędkę z demonstrantami ucieli sobie pracownicy firmy. Ekolodzy oskarżają też jej właścicieli, że celowo potrącili jednego z nich samochodem.

- Pracownicy ubojni drwili z nas - mówi

Dorota Ceynowa-Szmodła. - W pewnym momencie zaczęli celowo znęcać się nad świnią tylko po to, by nas upokorzyć. Słyszeliśmy głosy bitych zwierząt. Na policję trafi wkrótce zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

- Musimy się tłumaczyć z czegoś, co nie miało w ogóle miejsca - mówi Stanisław Prochot. - Nikt nie znęcał się nad zwierzętami. Każdy kto choć raz był na wsi wie, że świnię po prostu kwiczą i nie muszą być przy tym bite. Co do rzekomego potrącenia, to kiedy wyjeżdżaliśmy z zakładu przez bramę główną, jeden z demonstrantów oparł się o maskę samochodu. Na szczęście jechaliśmy powoli i nikomu nie stała się krzywda.

JaBi

Informacja

Fundacja Pomocy Społecznej w Brzeszczach i Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzeszczach zapraszają wszystkich, w szczególności osoby starsze chcące podzielić się osobistymi wspomnieniami z udziału w ważnych dla naszego kraju i regionu wydarzeniach, do uczestnictwa w projekcie pod nazwą „**Wolontariat dla pamięci**”.

A skoro wolontariat, zapraszamy również gorąco wolontariuszy, osoby mogące uczestniczyć w gromadzeniu tych wspomnień i ich opracowywaniu. Materiały te stanowią będą później przedmiot publikacji. Wspólnie z wolontariuszami chcemy również wesprzeć działania tych, którzy już podjęli trud wydobywania i chronienia naszej rodzimej historii, a także podjąć nowe, łączące pokolenia w dalszym tej historii odkrywaniu. Szczegółowych informacji udzielają oraz głęboko liczą na Państwa odzew: **Marek Podleszański, tel. 032/ 211 12 51, e-mail: podleszanski@interia.pl, Krzysztof Zalwowski, tel. 032/ 211 19 49, e-mail: fundacja_ps@poczta.onet.pl.**

Absolutorium dla trójcy

Rada Miejska zatwierdziła przedłożone przez burmistrza sprawozdanie finansowe z wykonania budżetu gminy za 2005 r.

w Urzędzie Gminy, który będzie się zajmował pisanem wniosków - mówi burmistrz Teresa Jankowska.

JaBi

Radnym, który głosował przeciw udzieleniu burmistrzowi absolutorium był Andrzej Włodarczyk.

- Pozytywnie oceniam wykonanie dochodów własnych gminy, które były wyższe od planowanych o ponad 4 mln zł, na co wpływ miała sprzedaż mienia komunalnego. Inaczej jest już z wydatkami. Na bieżące utrzymanie dróg wydaliśmy więcej niż w 2004 r., co wcale nie znaczy, że więcej dróg wyremontowaliśmy, tyle tylko, że zlecaliśmy naprawę chodników Agencji Komunalnej, która w układaniu kostki brukowej była droższa o 50 proc. od innych firm. Więcej wydaliśmy również na utrzymanie OSP, ale środki te nie były przeznaczone na akcje bojowe, lecz na wieszanie bilbordów wyborczych. Ubolewam, że nie wykonaliśmy żadnej inwestycji w ramach głośnego programu rewitalizacji osiedla Stara Kolonia. Po raz pierwszy w tej kadencji Rady Miejskiej nie odbyła się analiza wydatków poniesionych na oświatę, a jak ognia boimy się dyskusji nad przyszłością szkolnictwa w gminie. To tylko niektóre przyczyny, które nie pozwalają mi głosować za udzieleniem absolutorium - tłumaczył podczas sesji Rady Miejskiej radny Włodarczyk.

Budżet na 2005 r. realizowało trzech burmistrzów: Beata Szydło, Tomasz Łukowicz i Teresa Jankowska. Za udzieleniem absolutorium obecnemu burmistrzowi głosowało 19 radnych, 1 wstrzymał się od głosu i 1 głosował przeciw. Sprawozdanie z wykonania budżetu pozytywnie zaopiniowała komisja rewizyjna Rady Miejskiej i Regionalna Izba Obrachunkowa.

Rachunek dochodów budżetowych za 2005 r. zamknął się w kwocie 42 mln 795 tys. 810 zł, przy zaplanowanych w budżecie 40 mln 196 tys. 726 zł. Wskaźnik wykonania dochodów wyniósł zatem 101,1 proc. Z kolei wskaźnik wykonania wydatków budżetowych wyniósł 96,5 proc. Z zaplanowanych 45 mln 256 tys. 158 zł wydano 43 mln 973 tys. 695 zł. Deficyt budżetowy wyniósł 1 mln 177 tys. 849 zł.

W 2005 r. nie zrealizowano kilku zapisanych w budżecie inwestycji, m.in. przebudowy ul. Szymanowskiego, budowy mieszkań socjalnych i zagospodarowania parku miejskiego przy ul. Dworcowej. Dwie pierwsze mają być wykonane, a trzecia rozpoczęta jeszcze w tym roku. Żadna ze zrealizowanych inwestycji nie była współfinansowana z pieniędzy Unii Europejskiej.

- W budżecie na przyszły rok chcę zapisać utworzenie nowego wydziału

Informacja

Urząd Gminy w Brzeszczach informuje mieszkańców Jawiszowic zamieszkających w rejonie ulic: Piaski, Olszyny, Kacza, Nawsie oraz mieszkańców Brzeszcz zamieszkających w rejonie ulic: Słowiańska, Wspólna, Stefczyka, Leśna, Miła, Dąbrowskiego, Sobieskiego, Przedwieśnik, Legionów oraz Piastowska w kierunku zachodnim, że sprawy związane z:

- wydawaniem warunków technicznych podłączenia posesji do sieci gminnej kanalizacji sanitarnej,
 - dokonywaniem odbiorów przyłączy,
 - zawieraniem umów na odbiór ścieków sanitarnych,
- w imieniu Gminy Brzeszcze załatwiane są przez Agencję Komunalną Sp. z o.o. w Brzeszczach, ul. Kościelna 7.

Szczegółowe informacje można uzyskać osobiście lub telefonicznie w:

1. Agencji Komunalnej Sp. z o.o. w Brzeszczach, ul. Kościelna 7, pod numerem telefonu 032/2111364.
2. Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach, pokój 218, pod numerami telefonów 032/7728570, 032/7728571.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie Uchwały Rady Miejskiej Nr XIV/145/04 z dnia 30 marca 2004 r. sprawie określenia zasad nabywania, zbywania, obciążania nieruchomości stanowiących mienie komunalne Gminy Brzeszcze oraz ich wydzierżawiania i wynajmowania na okres dłuższy niż trzy lata oraz Regulaminu przeprowadzania przetargów na wybór najemców lub dzierżawców lokali użytkowych, garaży oraz nieruchomości gruntowych zabudowanych i niezabudowanych, stanowiących własność Gminy Brzeszcze, zatwierdzonego Zarządzeniem nr 37/2005 Burmistrza Brzeszcz z dnia 30 września 2005 r.

Burmistrz Brzeszcz ogłasza przetarg ustny nieograniczony na wybór najemcy hali warsztatowej stanowiącej własność Gminy Brzeszcze, położonej w Brzeszczach przy ul. Ofiar Oświęcimia, na nieruchomości oznaczonej numerami działek 1518/19 i 1518/22, zapisanej w księdze wieczystej KW nr 50590 prowadzonej w Sądzie Rejonowym, Wydział V Ksiąg Wieczystych w Oświęcimiu.

1. Opis hali warsztatowej:
 - Powierzchnia użytkowa hali wynosi 2 055,90 m².
 - Hala warsztatowa wyposażona jest w instalacje: centralnego ogrzewania, energii elektrycznej, wodno-kanalizacyjną, alarmową.
 - Hala warsztatowa wyposażona jest w suwnicę o udźwigu 8 ton, wysokości do szyn 6,25 m, szerokości 16 m.
2. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego obszaru Gminy Brzeszcze hala warsztatowa leży w obszarze usług nieuciążliwych, oznaczonych symbolem B.113 UN. i przeznaczona jest do prowadzenia nieuciążliwej działalności usługowej warsztatowo-magazynowej.

3. Hala warsztatowa przeznaczona jest do oddania w najem na czas nieograniczony.

4. Przyszły najemca we własnym zakresie i na własny koszt uzyska pozwolenie na użytkowanie hali warsztatowej zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie.

5. Przetarg zostanie przeprowadzony **w dniu 18 maja 2006 r.** w Urzędzie Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, pokój 127, o godzinie 9⁰⁰.

6. Cena wywoławcza stawki czynszu hali warsztatowej wynosi: 1,50 zł za jeden metr kwadratowy powierzchni użytkowej hali warsztatowej. Wylicytowana kwota będzie stanowiła stawkę czynszu 1 m² powierzchni użytkowej hali warsztatowej i będzie powiększona o 22% podatku VAT miesięcznie.

7. Wadium 2 000,00 zł.

8. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- Wpłacenie wadium, przelewem na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach (nr BS Miedźna O/Brzeszcze 44844610162002007523740005) lub gotówką w kasie Urzędu Gminy w Brzeszczach najpóźniej **do dnia 15 maja 2006 r.** W przypadku wpłaty wadium przelewem za wpłatę wadium uważa się wpływ pieniędzy na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach.

- Złożenie w sekretariacie Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, **do dnia 15 maja 2006 r.** pisemnego oświadczenia, że uczestnik przetargu zapoznał się z projektem umowy najmu hali warsztatowej będącej przedmiotem przetargu i przyjmuje go bez zastrzeżeń.

Wpłacone wadium zostanie zwrócone uczestnikom przetargu nie później niż przed upływem 3 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygra, a wpłacone przez niego wadium zostanie zwrócone po podpisaniu umowy najmu na halę warsztatową będącą przedmiotem przetargu.

Umowa najmu musi zostać podpisana w terminie do 14 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Najemca będzie ponosił koszty zużycia mediów. Szczegółowych informacji na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, osobiście w godzinach pracy Urzędu lub telefonicznie (0-32) 7728570, 7728573. Gmina zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.

Wymienili rury

W kwietniu w najstarszej części os. Paderewskiego systemem bezwykopowym wykonano renowację kanalizacji deszczowej. W październiku remontu też wreszcie doczeka się najbardziej zniszczony odcinek drogi wewnętrznej od skrzyżowania przy byłej wymiennikowni do nowej drogi wyjazdowej z osiedla.

Jeszcze zimą Urząd Gminy zlecił firmie Unimark z Wadowic przeprowadzenie badań stanu technicznego kanalizacji systemem monitoringu.

- Remont zniszczonego odcinka drogi musieliśmy poprzedzić takimi badaniami, gdyż kanalizacja jest stara, jeszcze z czasów budowy osiedla - wyjaśnia wiceburmistrz Arkadiusz Włoszek. - Wyniki teletransmisji kanalizacji, które zarejestrowano na płytach CD pokazały liczne pęknięcia i załamania rur betonowych. Przyjęliśmy technologię wsuwania krótkich odcinków rur z tworzywa sztucznego do istniejącej kanalizacji. Luka pomiędzy starymi a nowymi rurami wypełniona zosta-

nie spienionym betonem. Badanie stanu kanalizacji przedłużyliśmy jeszcze o odcinek drogi dojazdowej do osiedla.

Remont kanalizacji systemem bezwykopowym, który zastosowano z uwagi na bliskość budynków i jezdnię drogę dojazdową, kosztował gminę 255,3 tys. zł. Była to najtańsza spośród trzech ofert jakie spłynęły do Urzędu Gminy.

Natomiast na remont odcinka jezdni (z projektem) od wymiennikowni do drogi wyjazdowej z osiedla gmina w tegorocznym budżecie gmi-



Rury z tworzywa sztucznego włożono w stare odcinki kanalizacji.

na zaplanowała kwotę 350 tys. zł. W maju ogłoszony zostanie przetarg, a na koniec października inwestycja ma być zakończona. Przebudowane będą też istniejące zatoczki parkingowe i ciągi chodników, ale tylko znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie remontowanego odcinka drogi.

Ewa Pawlusiak

Płonął drewniany domek

8 kwietnia o godz. 20.55 wybuchł pożar w niezamieszkałym budynku w Brzeszczach przy ul. Leśnej, który przeznaczony był do rozbiórki.

Pałił się dach i ściany konstrukcji drewnianej. W akcji brało udział 5 zastępów straży pożarnej - po 2 z OSP Brzeszcze i OSP Jawiszowice oraz 1 zastęp z Terenowej Służby Ratowniczej Brzeszcze.

- Pożar nie stanowił zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi oraz utraty mienia znacznych rozmiarów. W tym przypadku strat nie było, wykluczono też podpalenie i w świetle przepisów prawa zaistniałe zdarzenie nie zostało zakwalifikowane do prowadzenia postępowania - wyjaśnia rzecznik Powiatowej Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu z-ca dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Marek Czardyban.



Pocztowa czeka na odwodnienie

Jeżeli w gminnym budżecie na 2007 rok nie znajdą się środki na budowę odwodnienia ul. Pocztowej w Jawiszowicach, wykonana w 2005 roku dokumentacja okaże się bezużyteczna. Sam projekt kosztował 13 tys. 254 zł.

W budżecie na 2006 rok Rada Miejska nie zabezpieczyła środków na odwodnienie ul. Pocztowej. Tymczasem ważność pozwolenia upłynie w połowie 2007 roku.

- Decyzja jest ważna do 14 czerwca przyszłego roku. Prace trzeba by było rozpocząć przed tym terminem, w przeciwnym razie decyzja straci ważność - wyjaśnia Marek Grzywa, naczelnik Wydziału Rozwoju Gminy.

Budowa kanalizacji wód opadowych na ul. Pocztowej przebiegać ma w dwóch etapach. Pierwszy na odcinku od ul. Bratków do ul. Wiejskiej, a drugi już w ul. Wiejskiej do skrzyżowania z ul. Nawsie, gdzie ma nastąpić włączenie wód deszczowych do istniejącej kanalizacji. Koszt inwestycji szacowany jest na ok. 700 tys. zł.

Wykonanie projektu odwodnienia ul. Pocztowej przesuwane było w przeciągu kilku lat budżetowych. Była burmistrz Beata Szydło odpowiadając rok temu na głos czytelnika na łamach marcowych „Odgłosów” wyjaśniała, że to brak zgody mieszkańców na pierwotnie projektowany przebieg odwodnienia spowodował konieczność jego przeprojektowania.

- Istotnie od jakichś 10 lat istnieje konflikt sąsiedzki na ul. Pocztowej - mówi Wiesław Grzywa, radny z Jawiszowic. - Ale nie jest on dziś już przeszkodą w sfinalizowaniu projektu. Problem lokalnych podtopień jednak trwa i nie zniknie dopóki nie będzie zrobiona kanalizacja deszczowa. Dlatego nowa Rada Miejska musi w przyszłorocznym budżecie przeznaczyć pieniądze na realizację tego zadania.

Brak odpowiedniego odwodnienia ulicy przy obfitych opadach deszczu czy roztopach wiosennych powoduje podtapianie posesji i budynków. Do pompowania, jak zawsze angażowani są strażacy z miejscowej jednostki OSP. Za te lata przepracowali tam niemało godzin. Tylko tej wiosny aż 318. Trzeba zważyć, że to nie tylko praca strażaków, ale również wydatki. Ich wiosenne interwencje na ul. Pocztowej to koszt ponad 8 tys. zł.

Ewa Pawlusiak

Pozimowe łatanie Przecznej

Powiatową drogę - ulicę Przeczną w Jawiszowicach, którą Rada Sołecka od lat ujmuje na liście wniosków kierowanych do burmistrza gminy i Starostwa w Oświęcimiu, również i w tym roku czeka tylko pozimowe łatanie. Wszystko wskazuje na to, że łataną będzie jeszcze do 2010 roku. Będą jednak w naszej gminie realizowane inne inwestycje drogowe na ciągach powiatowych, przy 50 proc. udziale Gminy Brzeszcze.

Ulica Przeczna nie znalazła się wśród tegorocznych inwestycji drogowych w ramach porozumienia pomiędzy gminą i powiatem o współfinansowaniu zadań na drogach powiatowych w gminie Brzeszcze.



Ulica Przeczna jest drogą powiatową, ale o lokalnym zasięgu. Dlatego na kompleksowy remont póki co nie ma szans - mówią w Zarządzie Dróg Powiatowych.

- Stan techniczny ul. Przecznej jest zły. Droga od wielu lat nie jest remontowana i wymaga całkowitej przebudowy. Tam wszystko się sypie. Na 2/3 jej długości brak jest podbudowy - wyjaśnia dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Oświęcimiu Henryk Adamski. - Brak jest również prawidłowego odwodnienia pasa drogowego. Rowy przydrożne nie spełniają wymogów technicznych, a na niektórych odcinkach są bezodpływowe. Trzeba więc opracować projekt budowlano-wykonawczy, w którym w zakresie przebudowy należy ująć m.in. odwodnienie pasa drogowego, korytowanie, wykonanie nowej konstrukcji podbudowy oraz nowej nawierzchni jezdni w dwóch warstwach z masy asfaltobetonowej.

Od 7 lat, kiedy Zarząd Dróg Powiatowych został administratorem dróg powiatowych na ul. Przecznej wykonywano corocznie tylko bieżące naprawy, a tam konieczny jest generalny remont. I jeszcze jakiś czas będzie ona tylko łataną, bo jak dowiedzieliśmy się w Zarządzie Dróg Powiatowych,

ul. Przeczna w kategorii dróg powiatowych jest ciągiem drogowym o znaczeniu lokalnym i dlatego znajduje się na szarym końcu listy.

- W pierwszej kolejności musimy dbać o udrożnienie głównych ciągów komunikacyjnych w powiecie, a zakres robót na ul. Przecznej wymagał będzie znacznych nakładów finansowych - mówi Henryk Adamski.

W tym roku w gminie Brzeszcze zrealizowanych będzie kilka przedsięwzięć drogowych przy 50 proc. udziale gminy. Kontynuowana będzie modernizacja ul. Bielskiej na odcinku od ul. Pocztowej do ul. Olszyny wraz z odcinkiem ul. Olszyny od ul. Bielskiej do cmentarza.

- Ul. Olszyny będzie remontowana tylko na wniosek gminy, ze względu na stworzenie bezpiecznego dojścia do cmentarza. Początkowo plan zakładał wykonanie tylko nowej nawierzchni chodnika na tym odcinku, lecz to nie rozwiązałoby problemu - wyjaśnia dyr. Adamski. - Dlatego po wspólnych rozmowach podjęto decyzję o wykonaniu pełnego zakresu robót, tj. chodnika, udrożnienia, odwodnienia i nowej nawierzchni jezdni w dwóch warstwach z masy asfaltobetonowej.

Na realizację tych dwóch zadań powiat i gmina przeznaczyły po 180 tys. zł, a ZDP ogłosił już przetarg. Remontowana będzie również ul. Wyzwolenia od ronda w Skidzinu do wjazdu na żwirownię w Przecieszynie. Przebudowa obejmie wykonanie dwóch przepustów, poszerzenie jezdni i poboczy oraz położenie nowej nawierzchni asfaltobetonowej. Zadanie to realizowane będzie w ramach Zintegrowanego Programu Łagodzenia Skutków Restrukturyzacji Górnictwa, Hutnictwa oraz Wielkiej Syntezy Chemicznej na terenie Województwa Małopolskiego. Przebudowa 800 metrowego odcinka tej drogi pochłonie łącznie 750 tys. zł. W tym środki z programu stanowić będą 307 tys. zł, zaś gmina i powiat wyłożą po 221,5 tys. zł. Inwestycja będzie zrealizowana do 10 lipca br.

Również w Przecieszynie remontowana będzie nawierzchnia jezdni na kolejnym 300 m odcinku ul. Wyzwolenia oraz budowany chodnik dla pieszych na dł. 200 m. Zadanie ma być gotowe do 31 lipca.

Gmina Brzeszcze wystąpiła też do Starosty Oświęcimskiego o współfinansowanie zaplanowanych w tegorocznym budżecie kolejnych zadań inwestycyjnych. Dotyczą one przebudowy kolejnego odcinka ul. Starowiejskiej w Wilczkowicach i budowy chodnika przy ul. Wypoczynkowej w Skidzinu od ul. Pogranicze do ul. Świerkowej. Na realizację każdego z tych zadań powiat potrzebuje po 120 tys. zł. W obecnej chwili jednak nie posiada tych pieniędzy. Dyrektor Henryk Adamski wyjaśnia, że z uwagi na zakres robót oraz znaczne środki finansowe wykonanie tych zadań w całości w 2006 r. jest niemożliwe i ich realizacja winna być rozłożona na kolejne lata.

Ewa Pawlusiak

ZAKŁAD USŁUGOWY

- CZYSZCZENIE PIERZA
- PRZERABIANIE PIERZYN NA KÓLDRY I PODUSZKI



Zapraszamy: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 15.00 - 19.00

43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3,
tel. (032) 211-94-28

Pożegnanie

„Dałaś nam serce. Nie zapomnimy tego Tobie nigdy”



Z głębokim żalem żegnamy śp. Stefanię Jakubowską, ur. 26 lipca 1950 r., ukochanego pedagoga, wicedyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 i Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach, przyjaciela młodzieży. Zmarła 6 kwietnia 2006 r. pozostawiając w głębokim bólu córkę, męża, przyjaciół.

Los jest nieubłagany. W najmniej spodziewanym momencie pozbawia nas bliskich, przyjaciół, ludzi, którzy mieli wpływ na nasze życie.

W dniu 6 kwietnia odeszła na wieczny spoczynek Stefania Jakubowska, osoba skromna, pracowita, prawa. Zostawiła po sobie bogaty testament zawierający piękne nauczycielskie powołanie, pełne miłości powołanie żony i matki, ogromny szacunek do życia pomimo choroby, bólu i cierpienia, prawdziwą przyjaźń, piękne człowieczeństwo.

Wiemy, że śmierć jest tylko zakończeniem ziemskiego pielgrzymowania. Jednak tak po ludzku czujemy głęboki smutek, że Cię już więcej nie spotkamy na naszych życiowych ścieżkach. Dziś pozostają nam po Tobie obrazy Twojego pięknego powołania nauczycielskiego i rodzinnego. Bo szkoła i rodzina były dla Ciebie najważniejsze. A szkoła to uczniowie, których tak bardzo kochałaś od 1969 roku., kiedy to powstała nasza placówka SP Nr 3, a potem od 1999 r. Gimnazjum nr 2. Dobro młodego pokolenia było troską Twojego życia, Twojej pracy dydaktycznej i wychowawczej przez 35 lat.

Społeczność szkolna Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach

Najlepsi recytatorzy

27 marca w Szkole Podstawowej nr 2 w Brzeszczach odbył się **Gminny Konkurs Recytatorski dla uczniów klas I-III. Uczestniczyli w nim mali recytatorzy z SP 1 Brzeszcze, SP 2 Brzeszcze, SP Jawiszowice, ZSP Przecieszyn i ZSP Zasole. Wiersze recytowało 16 uczniów.**

Każdy z uczestników zaprezentował po dwa utwory wybranego pisarza o dowolnej lub skorelowa-

tację tekstu, kulturę słowa oraz ogólny wyraz artystyczny. Jury najwyższej oceniło Annę Jarek z SP 2. Drugie miejsce przyznano Paulinie Marusza z SP 1 i Adeli Szczerbowski z SP Jawiszowice. Trzecie miejsce zajęli Inga Kozak z SP 2, Anna Watoła z SP 1, Damian Samel z SP 2. Wyróżnienia przyznano Arkadiuszowi Sapecie z SP Jawiszowice i Karolowi Foksińskiemu z SP 2.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody książkowe ufundowane przez Gminny Zarząd Edukacji, Ośrodek Kultury oraz dyrektorkę SP 2.

Celem konkursu jest popularyzacja piękna i kultury języka polskiego.



Nagrodzeni recytatorzy stanęli do pamiątkowego zdjęcia.

nej ze sobą tematyce (utwór poetycki i fragment prozy).

Komisja konkursowa w składzie p. Weronika Włodarczyk, p. Danuta Korcińska oraz p. Danuta Szawara, oceniając recytatorów wzięła pod uwagę dobór repertuaru, interpre-

go, prezentowanie najcenniejszych dzieł literatury powszechnej i rozwijanie umiejętności wyrażania swoich myśli i uczuć za pomocą poezji.

Organizatorkami konkursu były nauczycielki SP 2 Brzeszcze - Renata Wolny i Małgorzata Adamaszek.

RW

Blżej karty rowerowej

22 marca w Szkole Podstawowej nr 2 im. Mikołaja Kopernika w Brzeszczach zgromadziło się 22 uczniów z klas II i III wraz z opiekunami ze szkół naszej gminy, by zmierzyć się w konkursie „Wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego”. Honorowym gościem był policjant Marek Ciągala.

Konkurs ma na celu wyrabianie umiejętności i nawyków niezbędnych do bezpiecznego uczestnictwa w ruchu ulicznym oraz zaznajomienie z podstawowymi przepisami ruchu drogowego, obowiązującymi pieszych i kierujących pojazdami. Zadania konkursowe i organizację samego konkursu przygotowały nauczycielki z SP 2 w Brzeszczach: Alicja Karpziel, Anna Piwowarczyk, Grażyna Śliwa i Dorota Rochowiak.

Pierwsze miejsce w IV już edycji konkursu zajął Błażej Wójcik z SP Jawiszowice, drugie Robert Korczyk również z SP Jawiszowice, a trzecie

Klaudia Kózka z SP 2 Brzeszcze oraz Magdalena Szyjka z SP Jawiszowice. Wyróżnienia otrzymali Tomasz Oczko i Michał Rabe z ZSP Przecieszyn, Michał Walkowicz i Łukasz Korczyk z SP Jawiszowice oraz Alicja Gruchała z SP 2 Brzeszcze.

Po zakończeniu konkursu dzieci udały się na poczęstunek, a później rozmawiały z policjantem Markiem Ciągala na tematy związane z bezpieczeństwem na drodze. Oglądały również przedstawienie przygotowane przez klasę III pod kierunkiem wychowawczyni Lucyny Firganek. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki, a finaliści nagrody książkowe ufundowane przez Gminny Zarząd Edukacji.

Uczniowie wykazali się dużą wiedzą z zakresu znajomości przepisów ruchu drogowego, a to z pewnością zaowocuje w najbliższej przyszłości podczas zdawania egzaminu na kartę rowerową i motocyklową.

Alicja Karpziel

W gieldzie przedświątecznej zorganizowanej w dniach 5-7 kwietnia przez Ośrodek Kultury wzięły udział dzieci i młodzież szkolna z SP Skidziń, SP Jawiszowice, G2 Brzeszcze, PZ nr 7 w Jawiszu, przedszkolaki z PP nr 4 i PP nr 5, podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy oddz. Brzeszcze i świetlicy „Impuls” oraz właścicielka Gospodarstwa Agroturystycznego Beata Kulczyk, rzeźbiarz Józef Żmuda i zespoły regionalne Jawiszowianki, Wilczkowianki i Borowianki. Roifo się od własnoręcz- nie wykonanych świątecznych pisanek, ozdób, stroików, baranków zro- bionych różnymi technikami, rzeźb i artystycznych rękodzieł oraz wiel- kanocnych potraw, które serwowała p. Beata Kulczyk.



Wiosenne podtopienia

Po wiosennej odwilży, strażacy mieli pełne ręce roboty. Podczas akcji odpompowywania wody przepracowali aż 1954 godziny.

W czasie akcji prowadzonych na zalanych terenach strażacy z OSP Brzeszcze przepracowali 554 godziny, z Przecieszyna 193, Boru 64, Zasola 30, a z Jawiszowice aż 1113. Ci ostatni przez 90 godz. wspierali też gminę Zator, jako jednostka wchodząca w skład Kompani Wodnej Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego.

- Wody w rzekach było w tym roku więcej niż w czasie powodzi w 1997 r. - mówi Józef Szczerbowski, z-ca szefa Gminnego Centrum Reagowania. - Trzeba przyznać, że nauczani smutnym doświadczeniem administratorzy zapór, w tym roku stanęli na wysokości zadania i właściwie regulowali zrzuty. Dzięki temu w żadnym miejscu gminy woda nie przelała się przez wały.

26 marca stan wody na Wiśle osiągnął 5,32 m. Najwyżej słupek wody podniósł się 30 marca wskazując 6,80 m.

- Jeśli woda w Wiśle osiąga poziom 5,80 m wtedy zamykają się kłapy zwrotne w wałach przeciwpowodziowych i woda z terenu gminy nie ma odpływu do Wisły - wyjaśnia Józef Szczerbowski. - Takie kłapy zwrotne znajdują się na wysokości oczyszczalni ścieków, w rejonie wodomierzy przy ul. Pszczyńskiej i na Trzcińcu w Jawiszowicach. Dlatego te rejon były podtapiane.

Na ul. św. Wojciecha woda zalała dojskie do prywatnej posesji. Konieczne było nawet ustawienie rusztowania. Do Wilczkowic strażaków wezwano, bo wezbrał Potok Różany płynący równolegle do ul. Kolonia i zamiast odbierać wodę gruntową, zalewał posesję. Również ucierpiał domostwa znajdujące się w sąsiedztwie stawu Sazan. Wodę pompowała tam Terenowa Służba Ratownicza Brzeszcze, a Towarzystwo Wędkarskie Sazan obniżyło poziom lustra wody. Problem wystąpił też na ul. Klonowej w Brzeszczach. Na upadłym wskutek szkód górniczych terenie zalewało piwnice. Zainstalowane pompy nie wystarczały, dlatego wezwano strażaków. Okresowo gminni strażacy wspierali też kop. Brzeszcze, której pompy nie nadążały z odbieraniem wody ze zbiornika przy ul. Sobieskiego. Na samej ul. Pocztowej, gdzie brak jest kanalizacji deszczowej jawiszowicka jednostka pompowała wodę przez 318 godzin.

- Na zasadzie umowy o wzajemnej pomocy w okresie zagrożeń, podpisanej przez burmistrzów i wójtów powiatu oświęcimskiego, komendant powiatowy skierował do naszej gminy do odpompowywania wody z zalanej ul. Nosala strażaków z Brzezinki i Polanki Wielkiej - mówi Władysław Drabek, komendant Gminny OSP. - W tym czasie jawiszowicka jednostka brała udział w akcji w Zatorze, gdzie zagrożona zatopieniem była oczyszczalnia ścieków.

EP

Strażacy zmienili władze

Tegoroczny Dzień Strażaka druhom strażakom z niektórych jednostek gminnych przyszło świętować z nowymi władzami.

Podczas walnych zebrań w jednostkach OSP Brzeszcze, OSP Przecieszyn, OSP Skidziń i OSP Jawiszowice ukonstytuowały się nowe Zarządy. W Brzeszczach funkcję naczelnika, po Zdzisławie Kopijaszu, druhowie powierzyli Markowi Wyrobkowi. W Skidzinu za Zdzisława Noworytę prezesurę OSP objął Mieczysław Fajferek. Prezesem w



Krzysztof Dadak (pierwszy z prawej) na stanowisku prezesa OSP Jawiszowice zastąpił Władysława Drabka.

Przecieszynie został w miejsce Władysława Kruczały były naczelnik Ryszard Wanicki, naczelnikiem zaś Leszek Wolas. W jawiszowickiej jednostce burzliwe zebranie przyniosło jedną zmianę. Prezesa Władysława Drabka zastąpił Krzysztof Dadak.

- Jeszcze przed głosowaniem pojawiły się problemy ze stworzeniem listy uprawnionych do głosowania, oraz listy kandydatów do Zarządu i Komisji Rewizyjnej - mówi nowy prezes Krzysztof Dadak. - Stary Zarząd nie był w stanie udokumentować członkostwa niejednego strażaka, a to ze względu na bałagan panujący w kartach ewidencyjnych, deklaracjach członkowskich i opłaconych składkach. Tak było też w przypadku mojej osoby,

a już jako młodzieżowiec brałem udział w pożarniczych zawodach, a od wielu lat jestem członkiem wspierającym OSP Jawiszowice.

Naczelnik jawiszowickiej straży Adam Smolik mówi, że zmiany osobowe w jednostce były zamiarem druhow nie od dziś.

- Większość czynnych druhow strażaków straciło zaufanie do prezesa Drabka. Sam jestem jednym z nich - mówi Adam Smolik. - Zmiany były konieczne, by w jednostce lepiej się działo, by się rozwijała, a przede wszystkim odzyskała społeczne zaufanie, bo w oczach mieszkańców dużo przez jakiś czas straciła. Dało się słyszeć sygnały, że nie warto nas wspierać, mam na myśli np. roznoszenie kalendarzy na koniec roku czy zbiórkę podczas obchodów Dnia Strażaka.

- Brak było też rzetelnego przekazu informacji na linii prezes-strażacy o stanie i wydatkowaniu środków, które wpływały do straży - dodaje nowy prezes Krzysztof Dadak. - Nasze główne dochody pochodzą z użyczeń sali na okolicznościowe przyjęcia, z darowizn od różnych instytucji i członków, zbiorów ulicznych, roznoszenia kalendarzy oraz z Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego. Te ostatnie są przeznaczane na zakup sprzętu do garaży.

- Od jakiegoś czasu myślałem o złożeniu rezygnacji z funkcji prezesa - mówi Władysław Drabek. - Zdecydowałem się kandydować tylko

przez naciski starszych druhow. W trakcie zebrania doszedłem jednak do wniosku, że moje zdrowie i życie rodzinne ważniejsze jest niż przyjmowanie funkcji prezesa wbrew woli młodych działaczy straży. Myślę, że ponad 40 lat pracy w zarządzie i 15 lat prezesowania wystarczy. Nadal jestem członkiem zarządu OSP Jawiszowice, komendantem Gminnym OSP i wiceprezesem Oddz. Powiatowego Związku OSP.

Wróble w gminie ćwierkają, że to nie koniec zmian w strażackich władzach. Zjazd Gminny Ochotniczych Straży Pożarnych, który 3 czerwca odbędzie się w Przecieszynie, podobno też ma być burzliwy.

Ewa Pawlusiak

Komunikat

Myśliwi z Koła Łowieckiego „Ryś” Brzeszcze zwracają się z apelem do mieszkańców gminy posiadających psy o nie wypuszczanie ich z posesji, zaś do tych, którzy noszą się z zamiarem porzucenia psa w terenie, aby tego nie robili, m.in. przez straty, jakie powoduje wśród dziko żyjącej zwierzyny waleśnając się pies.

Porzucony pies z czasem dziczeje i żyje tylko z tego, co upoluje w terenie. Nawet jeśli często np. sarnie uda się uciec, jej płuca ze względu na małą pojemność nie wytrzymują i zwierzę kona w mękach.

Pies mający właściciela może oddalić się od swoich zabudowań nawet 1 km, stanowiąc za-

groźenie dla życia i zdrowia człowieka. Nawet ten uznany za łagodnego w niezabudowanym terenie może stać się mordercą.

Aby psy nie stanowiły zagrożenia dla człowieka, ich ofiarami nie były dziko żyjące zwierzęta, a porzucone psy nie męczyły się głodem, prosimy o trzymanie swoich czworonogów w obrębie posesji. Zapobiegnie to również niekontrolowanemu miotom, z którymi mają później problem ich właściciele. A jeśli już ktoś zdecyduje się zrezygnować z posiadania psa, powinien go poddać uśpieniu, co jest bardziej humanitarne niż porzucanie w terenie. Tu winni są często rodzice, którzy kupując dziecku psa w prezencie, a kiedy ten podrośnie lub znudzi się dziecku, porzucają pupila.

Z głową po drodze

Przygotować dzieci do ważnego uczestnictwa w ruchu drogowym - taki cel przyświecał już XXIX edycji Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Eliminacje powiatowe odbyły się 31 marca w hali sportowej w Brzeszczach.

Do udziału w tegorocznym turnieju zgłosiło się 27 szkół podstawowych i 17 gimnazjów. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Podolszu, którą reprezentowali uczniowie Jacek Domżał, Klaudia Sajdak i Krzysztof Kosowski. Drugie miejsce zajęła SP Przeciszów w składzie Andrzej Kozłowski, Damian Chmura i Jakub Gaudyn, a trzecie Mateusz Wyrobek, Dawid Ciszczon i Kamil Włoszek z SP Jawiszowice. W kategorii szkół gimnazjalnych zwyciężyli Michał Mendryk, Bartłomiej Boba i Piotr Garncarczyk z Gimnazjum nr 1 w Przeciszowie. Drugie miejsce wywalczyła reprezentacja Gimnazjum nr 1 w Kętach - Mateusz Etgens, Bartłomiej Bułaś i Mateusz Płonka, a trzecie Gimnazjum nr 1 w Brzeszczach - Marek Oczkoś, Kacper Wądrzyk i Mateusz Kania.

Zwycięzcy obu kategorii zakwalifikowali się do etapu wojewódzkiego Turnieju BRD. W klasyfikacji

indywidualnej najlepszymi zawodnikami zostali Kamil Włoszek ze Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach i Bartłomiej Boba z Gimnazjum nr 1 w Przeciszowie. Zawodnicy ci najlepiej wypełnili testy ze znajomości przepisów ruchu drogowego oraz bezbłędnie przejechali tor przeszkód i miasteczko komunikacyjne.

Wszyscy uczestnicy eliminacji powiatowych otrzymali nagrody: spiny, plecaki, przybory do pisanja, akcesoria komputerowe i rowerowe, a także wiele książek, w tym lektur szkolnych, słowników i wydawnictw albumowych.

Głównymi organizatorami turnieju byli: starszy wizytator Małopolskiego Kuratorium Oświaty Irena Ziarkowska, asp. sztabowy Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu Józef Depta, dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Oświęcimiu Aleksandra Stawicka, dyrektor Ośrodka Kultury w Brzeszczach Anna Jakubowska oraz komendant Komisariatu Policji w Brzeszczach Mirosław Semik.

Burmistrz Brzeszcz Teresa Janowska ufundowała okazałe puchary za pierwsze miejsca w kategorii szkół podstawowych i gimnazjów. Puchary za drugie miejsca ufundował dyrektor KWK „Brzeszcze-Silesia” Zenon Malina, a za trzecie miejsca Małopolski Kurator Oświaty. Medale zwycięskim drużynom wręczył z-ca komendanta powiatowego policji Jerzy Wróbel.

BJ

Wiosenna integracja

30 marca w hali sportowej w Brzeszczach odbyły się VII Wiosenne Integracyjne Zawody Lekkoatletyczne klas piątych szkół podstawowych. Patronat nad imprezą objęła burmistrz Brzeszcz Teresa Janowska.

- Zawody po raz kolejny przyniosły uczestnikom wiele radości i satysfakcji, i jak zawsze obfitowały w wiele

dobrych wyników - mówi Andrzej Jakimko, prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego w Brzeszczach. - Na pochwałę zasługują też wolontariusze, którzy opiekowali się dziećmi niepełnosprawnymi z oświęcimskiego SOSW. Już 9 maja czeka nas kolejna integracyjna impreza w Brzeszczach. Tym razem podczas Międzynarodowego Mitingu Integracyjnego spotkają się gimnazjaliści z Brzeszcz oraz ich rówieśnicy ze SOSW i niepełnosprawni gimnazjaliści z Niemiec.

W zawodach wzięło udział 62 uczniów z gminy Brzeszcze, 60 uczniów ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Oświęcimiu i 60 wolontariuszy.

W rzucie piłką lekarską wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Agnieszka Jędrysek przed Gabriellą Pałą i Barbarą Pająk. W kategorii chłopców najdalej rzucał Krystian Niewdana, drugie miejsce zajął Konrad Hałat, a trzecie Konrad Szmytkowski. W skoku w dal w kategorii dziewcząt triumfowała Magdalena Knysak przed Anną Górowicz i Magdaleną Rodak. Wśród chłopców najlepszy był Korneliusz Karpiel przed Sławomirem Sosną i Konradem Szczerbowskim. W biegu na 60 m wśród dziewcząt pierwsza do mety dobiegła Agnieszka Jędrysek, druga była Magdalena



Knysak, a trzecia Izabela Matyszkiewicz. W kategorii chłopców na pierwszym miejscu uplasował się Konrad Szczerbowski, drugie zajął Sławomir Sosna, a trzecie Szymon Żurek.

Organizatorami zawodów byli UKS w Brzeszczach, Stowarzyszenie Sportowo-Rehabilitacyjne „OLA” w Oświęcimiu i Ośrodek Kultury w Brzeszczach. EP

Nasi w ogólnopolskim finale

Wśród finalistów Młodzieżowego Konkursu Filatelistycznego „Turystyka na Pomorzu”, zorganizowanego 8 kwietnia przez Oddział Polskiego Związku Filatelistów w Katowicach są również uczniowie naszej gminy - Ewa Żarkowska, Joanna Szelegieniec i Marlena Kawczak.

- W części pisemnej uczestnicy musieli wykazać się wiedzą teoretyczną z dziedziny filatelistyki oraz wiadomościami historycznymi i geograficznymi związanymi z miejscami turystycznymi na Pomorzu. Część praktyczna polegała zaś na przygotowaniu jednej tematycznej karty wystawienniczej z otrzymanych materiałów: kart pocztowych, znaczków pocztowych i datowników - wyjaśnia Tadeusz Wolak, prezes Koła Filatelistów nr 81 w Brzeszczach.

Ewa Żarkowska, absolwentka G2 Brzeszcze, a obecnie uczennica

LO Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu zdobyła pierwsze miejsce w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. Joanna Szelegieniec, która okazała się najlepszą zawodniczką w kategorii gimnazjów jest uczennicą II klasy Gim. nr 2 Brzeszcze. Również najlepszą lokatę, ale w kategorii szkół podstawowych uzyskała uczennica SP Skidziń Marlena Kawczak. Ustąpił jej w tym roku miejsca ubiegłoroczny zwycięzca tej grupy, szkolny kolega Arkadiusz Widlarz, który w tym roku uplasował się na drugiej pozycji. Ewę i Joannę przygotowała do konkursu opiekunka Szkolnego Koła Filatelistycznego przy G2 Brzeszcze, nauczyciel Jolanta Żarkowska. Opiekunem Marleny i Arkadiusza jest nauczyciel SP Skidziń Elżbieta Baklarz.

Finałisti w dniach 15 - 18 czerwca wezmą udział w ogólnopolskim finale w Kołobrzegu. EP

Złożyli kwiaty w Brukseli

W ostatnim tygodniu kwietnia cztery osoby z gminy Brzeszcze, w tym trzech nauczycieli ze Stowarzyszenia Linqua zwiedzało Brukselę na zaproszenie europosła Bogdana Klicha. Wyjazd zorganizowało jego Biuro Poselskie z Krakowa.



Głównymi atrakcjami było zwiedzanie budynków Parlamentu Europejskiego i okolic, uroczysta kolacja z europosem oraz wizyta w Ambasadzie Polskiej. Nasza wizyta zbiegła się z żałobą, jaką okryli się Belgowie po śmierci ich młodego rodaka, zamordowanego przez obywatela naszego kraju. Dlatego też w miejscu zabójstwa młodego Belga złożyliśmy kwiaty, o czym doniosły wszystkie tamtejsze gazety.

E. Kwiecień-Niedziela

Kiedy znikną przyczepy?

Mieszkańcy bloków stojących naprzeciwko placu targowego od dawna upominają się o usunięcie z targowiska przyczep handlowych. Problem ma być wkrótce rozwiązany.

Ustronne miejsca pomiędzy przyczepami upodobał sobie amatorzy alkoholu. Mieszkańcy bloków nr 18 i 19 skarżą się na zakłócanie przez nich ciszy nocnej, spożywanie alkoholu i załatwianie potrzeb fizjologicznych.

Regulamin targowiska miejskiego uchwalony przez Radę Miejską zabrania pozostawiania na nim przenośnych stanowisk handlowych po godzinach handlu, który odbywa się od 6.00 do 18.00. Tymczasem



Z przenośnych przyczep handlowych już nikt nie sprzedaje.

nieużywane już przyczepy jak stały na targowicy, tak stoją dalej.

- W grudniu ubiegłego roku na spotkaniu przedwyborczym pani burmistrz obiecała, że sprawa ta będzie rozwiązana do marcowego zebrania mieszkańców Samorządu Osiedlowego nr 1. Teraz mówi o 30 czerwca. Mam nadzieję, że dotrzyma słowa - mówi Wiesław Albin, przewodniczący SO nr 1.

Nowy regulamin targowiska miejskiego Rada Miejska uchwaliła w marcu 2005 r. Wojewoda Małopolski w sierpniu 2005 r. zaskarżył zapisy regulaminu do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie wnosząc o stwierdzenie jego nieważności w całości. WSA w wyroku z 17 stycznia 2006 r. stwierdził nieważność tylko jednego paragrafu regulaminu, a w pozostałym zakresie skargę oddalił. W związku z tym regulamin wszedł w życie 12 kwietnia tego roku.

- Osoby, które posiadają umowy na rezerwację miejsc pod obiektami handlowymi oraz poza ustalonymi w regulaminie nowymi granicami targowiska, w najbliższych dniach otrzymają wypowiedzenia umów - zapewnia burmistrz Teresa Jankowska. - Te obiekty handlowe i samochody, której dalej będą stały na targowisku po godzinach handlu, zostaną usunięte na koszt właściciela.

JaBi

Ogłoszenia drobne

• Sprzedam mieszkanie (25 m²), Brzeszcze, ul. Narutowicza, tel. 032 737 32 91, kom. 665 245 831.

• Nagrobki - najtańsze, najładniejsze, raty. Zbigniew Kasperczyk, Polanka Wielka ul. Południowa 132; tel. (033) 845-80-14, kom. 0509-327-258.

• Zatrudnię emeryta, rencistę, tel. 507-044-235.

• Firma budowlana przyjmie murarza do pracy, tel. 502-055-361.

• Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi na działce 10-arowej w Wilamowicach, tel. (032) 2126-148, kom. 606-479-861.

Bo różne są opinie



Krzysztof Bielenin, radny ze Skidzinia

- Odnosząc się do sygnalizowanej od kilku już lat potrzeby rozbudowy Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, czy jak kto woli Domu Ludowego w Przecieszynie przyznaję, że zasadne i konieczne jest stworzenie godnych warunków działania pomieszczonych w nim instytucji i organizacji. Mało tego - gdyby nie nazbyt wybujałe wizje kilku wpływowych mieszkańców sołectwa, być może zadanie to znalazłoby już zadawalający ogół finału. Problem dla mnie i części pozostałych radnych polega bowiem nie na tym czy, ale w jakiej skali ma się dokonać rozbudowa tego budynku. Na przestrzeni obecnej kadencji Rady sugerowany koszt inwestycji, ewoluował od około 500 tys. zł w 2003 r. poprzez 1 mln 700 tys. i 2 mln 300 tys. w latach 2004 i 2005. Te ostatnie kwoty forsowane przez ówczesną burmistrz i zapisane w programach opisujących wieloletnie zamierzenia inwestycyjne gminy już wówczas budziły wiele wątpliwości. Zwłaszcza, że założenia projektowe mających się dokonać prac były radnym przedstawiane w nader mglistych zarysach. Tymczasem z informacji, które radni otrzymali obecnie wynika, iż koszt rozbudowy miałby sięgnąć ponad 4 mln 500 tys. zł! Byłby to więc zakres porównywalny z remontem basenu! O czym zatem mówimy? O niezbędnej rozbudowie, czy o budowie nowego, potężnego obiektu? Pytania te stawiam nie, jak to się zwykło sugerować, na przekór mieszkańcom Przecieszyna, ale mając świadomość na jaki wysiłek finansowy musi się gmina zdobyć w najbliższych latach, aby podołać i innym ważnym zadaniom. Wystarczyłoby poprzestać na budowie kanalizacji, która rokrocznie będzie pochłaniała kilka milionów złotych. Ale nie sposób tutaj nie wspomnieć również o potrzebie budowy sali gimnastycznej przy Gimnazjum nr 2, zagospodarowaniu parku miejskiego przy ul. Dworcowej, niezbędnym remoncie obiektu stadionu w Brzeszczach czy wreszcie potrzebie adaptacji na świetlicę środowiskową budynku „wymyślnikowni” na os. Paderewskiego. Pamiętajmy, że budżet naszej gminy pozwala rocznie, bez zaciągania zobowiązań, przeznaczać na inwestycje około 5-6 mln zł. Na marginesie zaś dodam, że przecież, póki co, ani w całej gminie, ani w żadnej jej części nie zanoszą się na eksplozję demograficzną, a i miejsca w już istniejących szkołach i przedszkolach u nas dostatek. Może zatem wydawanie w kontekście ZSP w Przecieszynie tak znaczących kwot nie jest konieczne? Czy działania zamykające się w granicach, jak to pierwotnie sugerowano miliona złotych nie byłyby dla osiągnięcia niezbędnej funkcjonalności tego budynku, w istniejących realiach potrzeb i możliwości finansowych gminy wystarczające?



Teresa Jankowska, burmistrz Brzeszcz

- Rozbudowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego to efekt przeniesienia Przedszkola Publicznego do Domu Ludowego w 2003 r. Wtedy właśnie odbyły się spotkania przedstawicieli samorządu lokalnego, instytucji i organizacji, których efektem jest opracowywany projekt rozbudowy. Istniejące budynki domu ludowego i szkoły mają być połączone przewiązką i salą gimnastyczną. Zostały zaprojektowane dodatkowe sale lekcyjne. Projektowany kompleks ma zabezpieczyć potrzeby mieszkańców, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Wandy Chotomskiej, Ludowego Klubu Sportowego, Koła Gospodyń Wiejskich, zespołu „Przecieszynianki”, organizacji lokalnych. Obecnie kończą się prace nad projektem i uzyskaniem pozwolenia na budowę.

W najbliższym czasie będziemy pracować w komisjach Rady Miejskiej nad Wieloletnim Planem Inwestycyjnym. Wtedy właśnie nastąpi wybór priorytetowych zadań na najbliższe lata, także pod kątem zdobycia środków zewnętrznych. Wśród rozważanych propozycji znajduje się właśnie zadanie pn. Rozbudowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przecieszynie.

Zdarzenia

2 kwietnia o godz. 18.00 w Brzeczach-Borze nieznany sprawca sforsował drzwi sklepu spożywczego. Jego łupem padły artykuły tytoniowe. Właściciel Tadeusz M., mieszkaniec Boru, wycenił straty na 2,5 tys. zł.

3 kwietnia o godz. 8.00 w Brzeczach na ul. Dąbrowskiego kierujący rowerem 61-letni mieszkaniec Brzecz nie udzielił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki Peugeot, którym kierował 32-letni mieszkaniec Jawiszowic. W wyniku zdarzenia rowerzysta doznał obrażeń ciała i pozostał na leczeniu w szpitalu.

W dniu 5 kwietnia o godz. 18.30 w Brzeczach, w rejonie skrzyżowania ul. Ofiar Oświęcimia z ul. Piekarską, policjanci zatrzymali dwóch obywateli Rumunii (27 i 18 lat), którzy oferowali do sprzedaży złoty sygnet za 400 zł. Wyglądał na złoty, ale złoty to on nie był. Wszak przysłowie mówi: Nie wszystko złoto co się świeci.

9 kwietnia, 15 minut po północy w Jawiszowicach na ul. Jedlina kierujący samochodem marki Ford 20-letni mieszkaniec Jawiszowic wjechał w dziurę w jezdni, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Rannego pasażera przewieziono do szpitala. Kierowca był trzeźwy.

7 kwietnia o godz. 16.00 w Jawiszowicach przy ul. Mostowej nieznany sprawca skradł śrubę napędową łodzi motorowej. Straty wyniosły 1200 zł. Poszkodowanym był mieszkaniec Starej Wsi.

Cztery dni później również na ul. Mostowej o godz. 10.30 policjanci zatrzymali na gorącym uczynku 33-letniego, nietrzeźwego (2,39 prom.) mężczyznę, bez stałego miejsca zamieszkania. Przywłaszczył sobie dwie aluminiowe felgi samochodowe warte 1 tys. zł. Mienie odzyskano.

12 kwietnia o godz. 23.40 w Brzeczach na ul. Obozowej w ręce policjantów wpadł 25-letni brzezczanin Mateusz N, który kierował samochodem marki VW Golf. Był po spożyciu alkoholu (0,71 prom.).

19 kwietnia 69-letni brzezczanin Maksymilian Sz. zginął pod kołami pociągu w Brzeczach przy ul. Naziełce. Mężczyzna leżał na torach. Maszynista składu towarowego nie miał szans, by wyhamować. Prokurator nakazał zabezpieczyć zwłoki denata do sekcji. Okoliczności wypadku ustali zespół dochodzeniowo-śledczy oświęcimskiej drogówki.

22 kwietnia o godz. 21.00 w Brzeczach przy ul. Lisowce nieznany sprawca skradł z terenu posesji samochód marki Opel Kadet na szkodę mieszkańca Brzecz, który oszacował szkodę na 2.5 tys. zł. Pojazd odnaleziono dzień później w Brzeczach na ul. św. Wojciecha.

23 kwietnia o godz. 17.15 w Jawiszowicach na os. Paderewskiego policjanci zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 21, 26 i 29 lat. Wszyscy są mieszkańcami Jawiszowic. Pod wpływem alkoholu doprowadzili do bójki między sobą. Zostali zatrzymani i osadzeni w izbie wytrzeźwień.

25 kwietnia o godz. 16.00 w Brzeczach ze Stacji Kontroli Pojazdów „Hydrostal” przy ul. Ofiar Oświęcimia nieznany sprawca skradł pulpit sterujący. Straty wyniosły 2 tys. zł.

27 kwietnia o godz. 23.05 w Brzeczach na ul. Sobieskiego funkcjonariusze policji zatrzymali 19-letniego Mariusza Sz., mieszkańca Brzecz, który kierował samochodem Fiat 126p. Był nietrzeźwy (1,72 prom.). W dodatku nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem.

EP

Po co ten znak?



W gminie Brzeszcze mamy 15 miejsc parkingowych zarezerwowanych dla osób niepełnosprawnych. Niestety często widzimy na nich zaparkowane samochody bez specjalnego oznakowania. Trudno jednak wymagać od Straży Miejskiej egzekwowania przepisów w terenie, skoro strażnicy nie widzą, że tuż za rogiem na parkingu obok budynku Straży Miejskiej i OPS-u na dwóch wydzielonych miejscach dla niepełnosprawnych dzieje się identycznie.

Komunikat

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu zwraca się do mieszkańców gminy Brzeszcze o zaniechanie wypalania traw.

Okres wiosenny to czas porządków i przygotowania gruntów rolnych do upraw. Od wielu lat w tym okresie obserwuje się wypalanie traw i pozostałości roślinnych na polach i nieużytkach. Ten groźny i karygodny proceder trwa nadal, choć zakazany jest przepisami przeciwpożarowymi i o ochronie środowiska.

Praktyka wypalania suchych traw powoduje często zagrożenie pożarowe dla zabudowań i obszarów leśnych i jest przyczyną pożarów tych obiektów, których skutkiem nierzadko jest utrata dorobku całego życia, nie tylko sprawcy wypalenia, ale również nieświadomego niebezpieczeństwa sąsiada, a zdarza się to coraz częściej powodując

osobiste ludzkie tragedie. Wypalenie powierzchni gleby skutkuje również jej wyjałowieniem, co udowodniono naukowo i jest przyczyną degradacji środowiska przyrodniczego.

W związku z tym apelujemy do wszystkich, którym nie obca jest troska o bezpieczeństwo pożarowe i ochronę środowiska przyrodniczego o zaniechanie procedury wypalania traw, a także oddziaływanie własnym przykładem na innych mieszkańców w imię poszanowania i zasad współżycia społecznego.

Wierzę, że wspólne działanie przyczyni się do wyeliminowania tego niebezpiecznego i szkodliwego, zarówno społecznie, jak i ekonomicznie zjawiska.

Informuję, że prawo przewiduje surowe sankcje karne za wypalanie traw, które będą stosowane wobec ich sprawców.

mł. kpt. Ryszard Dudek

Numery telefonów alarmowych:

112 – Europejski nr alarmowy, będzie funkcjonował od września w siedzibie Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu.
997 – Policja
998 – Straż Pożarna
999 – Pogotowie Ratunkowe
986 – Straż Miejska
991 – Pogotowie Energetyczne
994 – Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne

992 – Pogotowie Gazowe
211-14-14 – Pogotowie Ratunkowe (doraźne) w Brzeczach ul. Piłsudskiego
033/843-08-59 – Komenda Powiatowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu ul. Więźniów Oświęcimia
211-15-51 – Komisariat Policji w Brzeczach ul. Ofiar Oświęcimia
032/449-01-65 – Posterunek Energetyczny w Brzeczach

Kościół św. Otylii legenda czy rzeczywistość?

Dwa dzwony legendarnego kościółka św. Otylii w Brzeszczach pełniące później posługę Bożą w kościele św. Barbary w Górze, zostały w 1940 r. włączone w ogólnoeuropejski dramat narodów, jakim była II wojna światowa. Podobnie jak wiele im podobnych miały wzmocnić określoną, obłądną ideę władzy i panowania.

Rozkazodawcy spod znaku NSDAP nie chodziło o umocnienie siebie powagą funkcji dzwonów, również nie o ich wartość kulturową czy artystyczną. Nie chodziło mu również o urok ich dźwięku, który uciszał właśnie, wzywał do ciszy, skupienia i zadumy, pozwalając wznieść się na budujące wyżyny ducha. Rozkazodawcy chodziło tylko o zwykłą materię – trochę metalu, by zamienić go na siłę niszczenia i bezprawia.

Historia i los dzwonów kościelnych czasu II wojny światowej to jeden z bardzo interesujących, a zarazem mało znanych i niemal niezauważalnych rozdziałów wojny.

Musiało upłynąć całe pół wieku od zakończenia II wojny światowej, by los dwóch dzwonów św. Otylii został dostrzeżony, co pozwoliło również w znacznej mierze wyjaśnić związaną z nimi brzeszczańską legendę „pola przy kościółku”.

Materiał, który zaczerpnęliśmy z książki angielskiego historyka sztuki Caya Friemutha, pozwala rozszerzyć szereg zgromadzonych już na ten temat wiadomości. Co istotne, należy uzupełnić, że zarządzenie marszałka Rzeszy niemieckiej z dnia 15 marca 1940 r. odnosiło się do wszystkich zasobów metali kolorowych znajdujących się na terenach państwa niemieckiego i krajów podbitych oraz oddania ich do dyspozycji przemysłu zbrojeniowego. Dzwony z brązu były cennym zasobem tego surowca. Obok nich w zakres rekwizycji wchodziły również różnego rodzaju wykonane z brązu historyczne pomniki i monumenty, niejednokrotnie sławnych postaci oraz symboli.

Rekwizycja dzwonów kościelnych łącznie z terenami Niemiec obejmowała wszystkie kraje europejskie zajęte w wyniku podboju przez Trzecią Rzeszę. Ilość zarekwirowanych dzwonów zabytkowych, bez Niemiec, tylko z krajów podbitych, Cay Friemuth oblicza na 33 tysiące. Rozpoczęte zimą 1941 r. pierwsze transporty wiozące dzwony kościołów do hut niemieckich, od lipca 1942 r. kierowane były w całości do dwóch nowoczesnych wielkich pieców Hamburga. Oznaczone czerwoną farbą dzwony kategorii A, przeznaczone bezpośrednio do przetopu, znalazły się w pierwszej fali rekwizycji. Ilość ich Cay Friemuth szacuje na ok. 75 proc. całego przedsięwzięcia.

Przywożone na teren huty dzwony tej kategorii, po rozładowaniu, bez większych skrupułów tłuczono na kawałki i wrzucano do wielkich pieców. Dzwony kategorii B i C, jak pisze Friemuth, składano w Hamburgu na terenach portu zbożowego i portu drzewnego, gdzie wykonywano ich szczegółową dokumentację. Historycy sztuki pod naczelnym kierownictwem Konserwatora Szlezwik Holsztyn dr Ernsta Sauermanna od 1942 r. opracowywali stronę ikonograficzną i artystyczno-historyczną. Fizyk dr Thienhaus prowadził badania związku między formą i kształtem dzwonu a jego dźwiękiem. Do lipca 1943 r. ujęto fotograficznie ok. 16 300 dzwonów zabytkowych, dla których wykonano karty katalogowe. Ornamentykę dzwonów i plastykę figuralną odlewano w formach gipsowych, a sentencje i wersety słowne występujące na dzwonach odpisywano oraz wykonywano ich odciski na materiale jedwabnym.

W tym wielkim ponad szesnastotysięcznym zbiorowisku europejskich dzwonów zabytkowych przeznaczonych na zagładę, znajdowały się też dwa dzwony z naszego kościółka św. Otylii „z pola przy kościółku”, zdjęte 26 stycznia 1942 r. z wieży kościoła św. Barbary w Górze. Pełnej poświęcenia pracy tych historyków sztuki, prowadzonej na przekór wrogiej ideologii, zawdzięczamy dzisiaj możliwość posiadania obrazu tych dzwonów, ich fotografii na otrzymanych kartach katalogowych. Cay Friemuth dodaje, że pracujący historycy sztuki spiesząc się, zdawali sobie sprawę, że mają jedynie kilka miesięcy, by dokumenty tysiącletniej tradycji tych dzieł sztuki zachować dla potomnych. Autor kończy tę gorzką myśl uwagą „potem przyszły im z pomocą bomby”, bowiem dopiero po sparaliżowaniu wielkich pieców Hamburga, zakończyło się przerabianie dzwonów na sprzęt zbrojeniowy. Bombardowanie obiektów przemysłowych nie oszczędziło również znacznej ilości zdeponowanych wokół nich dzwonów. Świadczy o tym ok. 150 ton tzw. złomu dzwonowego, zebranego po wojnie na składowiskach.

Z końcowego okresu wojny, czytamy u Friemutha o interesującym przypadku, gdy w marcu 1945 r. w czasie jednego z alianckich nalotów lotniczych zatopiony został i poszedł na dno łaby w okolicy Hamburga statek, a z nim cały ładunek „starszych dzwonów”, co autor uważa za jedyne „bezpieczne miejsce ich przechowania”. Zachodzi pytanie skąd lub dokąd w tym gorącym okresie, w marcu 1945 r., na niecałe dwa miesiące przed zakończeniem wojny, gdy toczyły się zacięte walki pomiędzy wojskami Aliantów i upadającą Rzeszą, a front walk zbliżał się do stolicy Berlina, mógł płynąć w rejonie Hamburga statek z pełnym ładunkiem starych dzwonów? Wiele tu kwestii, na

które trudno jeszcze dzisiaj odpowiedzieć. To zadanie na przyszłość.

W konkluzji Cay Friemuth odśladania nam niezwykle ważne oraz interesujące fakty pisząc wprost, że pełne 75 tysięcy dzwonów kościelnych zwiezionych z całej Europy, zostało przetopione w wielkich piecach Hamburga. Pozostałe jeszcze ponad 16 tysięcy wpadło, jak to wyraża, 3 maja 1945 r. w ręce wojsk armii brytyjskiej, które w tym dniu zajmowały Hamburg i okolice. W tej sytuacji zgromadzone w porcie dzwony były od pierwszej chwili w centrum uwagi brytyjskich władz wojskowych, jako że północno-zachodnie terytorium Niemiec, tj. prowincja Szlezwik-Holsztyn, będące na jej pograniczu miasto Hamburg oraz sąsiadujące prowincje Hanower, Westfalia i północna Nadrenia zostały objęte brytyjską strefą okupacyjną. Z tej racji brytyjskie władze wojskowe po zakończonej wojnie miały tu bezpośredni nadzór nad organizacją całego życia codziennego.

Od tej pory znajdujące się na dotychczasowych składowiskach dzwony zabytkowe, bo tylko takie tu pozostawały, stały się podwójnym problemem. Pierwszy to kłopot i utrudnienie dla wojska i normalnej działalności samego portu. Miejscowe tereny portowe, na których były składowane dzwony, stały się pilnie potrzebne dla organizowanego bezzwłocznie po zakończonej wojnie importu zboża oraz pomocy żywnościowej dla zwycięzonego, a zarazem wygłodzonego wojną kraju. Drugi ważny problem – dzwony te jako historyczne dobra kultury były niejako pod szczególną uwagą wkraczających wojsk alianckich.

Należy wspomnieć, że w armiach alianckich istniała powołana wcześniej Komisja ds. Ratowania i Ochrony Zabytków Artystycznych i Historycznych, od nazwiska jej przewodniczącego, którym był Przewodniczący Sądu Najwyższego USA Owen J. Roberts, zwana w skrócie Komisją Roberta. Oficerowie od zabytków, którymi byli wykształceni historycy sztuki, znajdowali się wśród pierwszych oddziałów frontu. Zadaniem ich było jak najszybsze ustalenie miejsc składowania dzieł sztuki zgromadzonych przez władze nazistowskie, zarówno ze zbiorów niemieckich, jak i pochodzących z krajów podbitych. Tysiące skrzyń, antyków, eksponatów, dzieł europejskiego i światowego malarstwa, rzeźby, rękopisy, foliały bibliograficzne, historyczne biblioteki – wszystko to niszczało w różnych podziemnych, często mokrych schowkach, bunkrach, piwnicach zamków, korytarzach i chodnikach kopalń. Niejednokrotnie już pokryte pleśnią, nierzadko znajdując się w ruinach zbombardowanych miast lub obiektów miejskich, czekało na ratunek wydobywania z zagrożonego środowiska, zabezpieczenia przed dalszym niszczeniem oraz kradzieżą. Identyfikacja uratowanych dzieł sztuki ich inwentaryzacja, wreszcie problem zwrotu prawowitym właścicielom, to zadanie oficerów Komisji Roberta.

Cdn.

Kazimierz Bielenin

Tanie państwo to również tania gmina

Jednym z haseł PiS-u przed wyborami było hasło „tanie państwo”. Jak to wygląda w rzeczywistości, mogliśmy się przekonać śledząc obrady Sejmu w sprawie budżetu. Otóż najpierw posłowie przygotowali wniosek o obcięcie o 15 mln zł wydatków budżetów kancelarii premiera i prezydenta, by później przyjąć poprawkę Senatu i jednak przyznać tę kwotę wspomnianym urządzeniom.

A jak to hasło jest realizowane w naszej gminie, można się dowiedzieć analizując wydatki na administrację publiczną w kolejnych budżetach gminy. Otóż w okresie ostatnich dwóch lat wzrosły one prawie o 22 proc. Z budżetu na 2004 r., który wyniósł 39 mln zł na administrację publiczną przeznaczono 9 proc. wydatków. W 2005 r. budżet wyniósł 45 256 000 zł, czyli był o 6 mln zł większy od budżetu z 2004 r., a mimo to wydatki na administrację ponownie wyniosły 9 proc., tj. wzrost o 13 proc. w stosunku do 2004 r. Tak duży wzrost wydatków na administrację nastąpił mimo tego, że w 2005 r. trzy wydziały z Urzędu Gminy zostały przeniesione do Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, a tym samym zatrudnienie w naszym Urzędzie powinno się zmniejszyć o sześć osób. Wydatki budżetowe na 2006 r. wynoszą 48 234 000 zł czyli są większe o 3 mln zł od wydatków w 2005 r. I znowu na administrację publiczną przeznaczono 9 proc. wydatków budżetu. Jak z tego wynika działa tu jakiś automat. Bez względu na to, jak wysokie są wydatki budżetowe, na administrację publiczną zawsze przeznaczają się 9 proc.

Burmistrz odpowiada:

W latach 2003-2005 w Urzędzie Gminy przybyło 4,5 etatu. Jest to efektem, zarówno reorganizacji urzędu w roku 2004, zwiększenia zadań dla samorządu gminnego, jak i zaleceń Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie. Do Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska przyjęto dwie osoby, co spowodowane było zwiększeniem zadań z zakresu ochrony środowiska. Jedna osoba została zatrudniona w Wydziale Rozwoju Gminy. Praca tego wydziału polega nie tylko na realizacji zadań inwestycyjnych, ale także na opracowaniu kierunków promocji gminy, projektów i strategii, a także zdobywaniu funduszy zewnętrznych. Przyjęcie dodatkowo jednej osoby do Wydziału Finansów to z kolei efekt zalecenia Regionalnej Izby Obrachunkowej związany z windykacją. W Wydziale Obrony Cywilnej została zatrudniona dodatkowo jedna osoba na 0,5 etatu i jej zatrudnienie wynika z zadań związanych z obroną cywilną i zagrożeniem powodziowym oraz klęskami żywiołowymi. Obecnie wprowadzamy w Urzędzie Gminy System Zarządzania Jakością ISO, który mam nadzieję, usprawni pracę urzędników i wpłynie na lepszą komunikację z mieszkańcami i pozytywny wizerunek urzędników w społeczności lokalnej. W budżecie na rok 2007 planujemy utworzenie wydziału, który zajmie się pisaniem

Na łamach „Kroniki Beskidzkiej” z 8 grudnia 2005 r. ukazał się artykuł, z którego możemy się dowiedzieć, ilu pracowników zatrudniają niektóre urzędy. Otóż w tym artykule można wyczytać, że w Urzędzie Gminy w Brzeszczach pracuje 64 pracowników. W okresie ostatnich trzech lat odeszło sześciu pracowników, ale przyjęto ośmiu. A więc fakt, że zmniejszyła się ilość wydziałów nie oznacza, że musi być mniej urzędników. Była pani burmistrz, a obecnie pani poseł zadbała o to, by w biurach Urzędu Gminy nie brakowało urzędników, bo jeśli zostało biurko i stół, to ktoś musi na nim siedzieć, a zajęcie dla niego się znajduje.

Dlatego nie dziwi mnie fakt, że w godzinach pracy Urzędu Gminy można spotkać pracowników w sklepie, na basenie czy w domu. Reasumując, można wysunąć taki wniosek - wydatki na administrację muszą rosnąć z roku na rok i nieważne jest to, że ilość pracowników jest prawie stała, i że konieczne jest zwiększenie wydatków na pomoc społeczną czy ochronę zdrowia.

Czy nasza gmina jest tania? Oczywiście, przecież każdego roku z budżetu gminy na administrację przeznaczają się taki sam procent wydatków, a że budżet jest co raz większy to mało ważne. Może obywatele się nie zorientują, a zresztą przykład idzie z góry.

Kiedyś mówiono „Polska nierządem stoi”, teraz można mówić „Polska urzędnikami stoi”. Biednaś ty tania Polsko.

Tani obywatel

wniosków i zdobywaniem środków zewnętrznych i jest efektem dyskusji i wniosku Rady Miejskiej.

W latach 1998-2003 gmina realizowała zadania związane z geodezją, komunikacją i architekturą, które zostały przejęte przez Starostwo. Zadania te realizowane były przez pracowników naszej gminy i w przeliczeniu na etaty kalkulacyjne było ich 5, 6. Finansowane były wspólnie przez gminę i Starostwo. Dodać jednak należy, że zadania te były dodatkowo dołączone do podstawowego zakresu obowiązków pracowników gminy. W wyniku przekazania zadań z zakresu komunikacji do Starostwa przeszedł również jeden pracownik z naszego urzędu.

Jak słusznie czytelnik zauważył, pracownicy urzędu są widziani na terenie gminy. Wynika to zarówno z zakresu ich obowiązków, jak i nadzoru prac realizowanych przez wydziały. Pracownicy mają prawo zgodnie z Kodeksem Pracy wypisać się w godzinach pracy w celach prywatnych, co jest do sprawdzenia w książce wyjść. Mają też prawo do urlopów. Są więc widziani w różnych miejscach, ale z powodów wyżej wymienionych. Każdy z urzędników zdaje sobie sprawę z tego, że jest poddawany ocenie społecznej i jeżeli zdarzają się nieprawidłowości, każdy mieszkaniec ma prawo zgłosić taką sytuację do burmistrza lub sekretarza gminy w celu wyjaśnienia nieprawidłowości.

Teresa Jankowska, burmistrz Brzeszcz

(ciąg dalszy ze str. 1)

Tłumaczył, że już kilka razy ktoś włamywał się na jego działkę i nielegalnie wysypywał odpady.

- Gruz i materiały pochodzenia dołowego muszą być natychmiast usunięte - mówi Andrzej Krawczyk. - Na wykonanie wszystkich założeń pokontrolnych właściciel przedsiębiorstwa Agromis ma czas do 25 czerwca. Jeśli tego nie zrobi, cofniemy mu zezwolenie. Do tego czasu wstrzymaliśmy przyjmowanie jakichkolwiek odpadów na teren działki.

JaBi

Można było inaczej

Rada Miejska już po raz drugi w tej kadencji uchwaliła regulamin utrzymania czystości i porządku w gminie Brzeszcze. Od wielu lat mieszkańcy i Zarząd Samorządu Osiedlowego nr 1 wnosili propozycje i sposoby rozwiązania tego problemu. Tak było i w tym roku. Nie zostały one jednak uwzględnione.

Rada i burmistrz zamiast wprowadzić w budownictwie jednorodinnym za wywóz śmieci odpłatność od osoby, przyjęli regulamin z podwyższonym wskaźnikiem produkcji śmieci na jednego mieszkańca, tym samym zwiększając liczbę koszy w posesjach, co przełoży się na wzrost kosztów poniesionych przez mieszkańców. Uważamy, że współczynnik przy wprowadzeniu segregacji w całej gminie powinien zostać obniżony.

Również nie do przyjęcia jest zapis w regulaminie, który nakazuje mieszkańcom przynajmniej dwa razy w roku wywóz nieczystości ze zbiorników bezodpływowych (szamb). Przecież zbiornik posiada określoną pojemność a posesja licznik na wodę i łatwo jest określić częstotliwość wywozu ścieków.

Poza tym Rada Miejska uchwalając taki regulamin powinna równocześnie przygotować uchwałę, która częściowo refundowałaby zakup zbiorników bezodpływowych i budowę przydomowych oczyszczalni ścieków, podobnie jak przy zakupie pieców ekologicznych i utylizacji azbestu.

Moim zdaniem swoje stanowisko w tej sprawie powinno zająć również stowarzyszenie BIOS, w końcu skupia w swoim kręgu ludzi dbających o ekologię w naszej gminie.

Wiesław Albin

Sprostowanie

Podczas spotkania w ramach projektu edukacji regionalnej „Stąd jestem - w poszukiwaniu własnych korzeni” zabawę w „dupki” zaprezentowały „Przecieszynianki”, a nie jak napisaliśmy „Paświszczanin”. Za błąd przepraszamy.

Z palmami na krakowskim Rynku

Zespoły regionalne z całej Małopolski, wśród nich również nasze Brzeszczanki, Jawiszowianki, Skidzinianki, Wilczkowianki oraz zespół „Tęcza”, uświetniły Niedzielę Palmową na Małym Rynku w Krakowie.

Barwny korowód z palmami przemaszerał sprzed Barbakanu pod kościół św. Wojciecha, gdzie archiprezbiter Kościoła Mariackiego ks. infułat Bronisław Fidelus poświęcił palmy przywiezione z różnych stron Małopolski. Potem publiczność na krakowskim Małym Rynku podziwiała występy zespołów w obrzędach wielkopostnych.

- Brzeszczanki wystawiły spektakl „Krzyż”, a pozostali przedstawiciele gminnej grupy śpiewali pieśni wielkopostne - mówi Maria Foksińska z zespołu Tęcza, której w tym roku przypadł zaszczyt przewodniczenia brzeszczańskim artystom w Krakowie. - Jawiszowianki tradycyjnie przywiozły do Krakowa dwie duże palmy. Wręczyły je ks. Fidelusowi i Piotrowi Płatkowi, prezesowi Zarządu Stowarzyszenia Folklorystycznego „Teatr Regionalny” w Krakowie. Prezes Płatek dziękując za palmę, podkreślał, że brzeszczańskie zespoły jeszcze nigdy go nie zawiodły.

EP

Modlili się za Ojczyznę



Z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja w kościele pw. Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach Osiedlu odbyła się msza św. koncelebrowana, podczas której homilię w intencji Ojczyzny wygłosił ks. Franciszek Janczy. We mszy św. uczestniczyły władze gminy, radni powiatowi i gminni, poczty sztandarowe instytucji, organizacji społecznych, szkół. Przybyła również poseł Ziemi Oświęcimskiej Beata Szydło. Po mszy złożono wieńce i kwiaty pod pomnikami pamięci narodowej na terenie gminy.

GMINA BRZESZCZE



W ramach konkursu ogłoszonego przez Urząd Gminy Brzeszcze dla organizacji pozarządowych, Stowarzyszenie „Brzost” otrzymało dofinansowanie na projekt pt. „Widokówki z Gminy Brzeszcze”.

Zdjęcia wykonali członkowie Stowarzyszenia „Brzost” i mieszkańcy gminy, a w opracowaniu sześciu wzorów widokówek uczestniczyło wydawnictwo „Nofis” z Krakowa.

GMINA BRZESZCZE



Tematyka zdjęć związana jest z dziedzictwem kulturowym i przyrodniczym miasta Brzeszcze oraz sołectw: Jawiszowice, Przecieszyn, Skidziń, Wilczkowice i Zasole.

Widokówki są do nabycia w siedzibie Stowarzyszenia „Brzost” - ul. Kosynierów 8/5 („Stary Urząd”), a także podczas imprez kulturalnych i sportowych organizowanych na terenie Gminy Brzeszcze.

Będą przedterminowe wybory

- Prawo i Sprawiedliwość ma tendencje do centralizowania władzy, do budowy mocnego państwa w sensie silnej administracji państwowej. Na pierwszym miejscu stawia kwestie związane z porządkiem i ładem publicznym. Dla nas najważniejsza jest gospodarka - mówi Janusz Chwierut, poseł Platformy Obywatelskiej.

Jacek Bielenin: Czy jest pan rozczarowany tym, że nie powstała koalicja PO - PiS?

Janusz Chwierut: Tak. Kiedy startowałem w wyborach byłem święcie przekonany, że taka koalicja powstanie i będzie to dobre rozwiązanie dla kraju. Wybory prezydenckie spowodowały, że napięcia między obu partiami narastały. Dla mnie momentem, który zdecydował o tym, że koalicja jednak nie powstanie, było

jomych w tej partii i też nie widzę by się zmienili. To samo mogę powiedzieć o moich kolegach z PO. To ludzie, którzy mieli i dalej mają te same poglądy.

Chyba nie chodziło o zmiany osobowościowe, a raczej o różnice programowe pomiędzy obu partiami?

Takie różnice istnieją. Prawo i Sprawiedliwość

ma tendencje do centralizowania władzy, do budowy mocnego państwa w sensie silnej administracji państwowej. Na pierwszym miejscu stawia kwestie związane z porządkiem i ładem publicznym. Dla nas najważniejsza jest gospodarka. Wolność gospodarcza, obniżenie podatków, kosztów pracy, odbiurokratyzowanie przedsiębiorczości to czynniki, które pozwolą wyzwolić energię Polaków i rozwinąć skrzydła gospodarce. Punkt widzenia PiS-u na

kwestie gospodarcze nie do końca jest zbieżny z naszym. Oni uważają, że wolność gospodarcza nie zawsze służy dla dobra państwa.

Jaką przyszłość wroży pan ewentualnej koalicji rządowej PiS - Samoobrona?

Jeszcze miesiąc temu nie wierzyłem w powstanie takiej koalicji. To złe rozwiązanie dla Polski. Nie wolno zapominać o tym, co jeszcze niedawno o sobie wzajemnie mówili przyszli koalicjanci. O tym, jaki mają rodowód historyczny, program itd. Przecież pomysły gospodarcze Samoobrony są nie do pogodzenia z osobą Zyty Gilowskiej. Sądzę, że na początku Andrzej Lepper będzie szukał uzasadnienia i legitymizacji dla swojej osoby. Jego zachowanie nie będzie kontrowersyjne. Będzie kompromisowy i ugodowy, by podkreślić, że jest godny piastowania stanowisk, które mu zamierza dać PiS. Natomiast w dłuższym okresie czasu, kiedy rząd będzie miał trudności z realizacją programu, szczególnie gospodarczego, Lepper zacznie kontestować koalicjanta i twierdzić, że to nie on odpowiada za te trudności. To jest kwestia może pół roku lub roku, kiedy konflikty w rządzie wystąpią i będziemy mieli przedterminowe wybory.

To może lepiej było już teraz głosować za samorozwiązaniem Sejmu?

Po pierwsze prowadzenie kampanii wyborczej tuż przed wizytą Benedykta XVI, byłoby z oczywistych względów złe, jeśli chcemy przeżyć tę pielgrzymkę w sensie religijnym bez politycznych napięć. Po drugie Polacy są zmęczeni kolejnymi wyborami. A po trzecie te wybory nic by nie zmieniły, jeśli chodzi o skład parlamentu. Proponowaliśmy PiS-owi półroczny okres próby podjęcia współpracy. Moglibyśmy poprzeć niektóre ustawy, szczególnie gospodarcze, związane ze zmniejszeniem bezrobocia. Jeśli przez te pół roku okazałoby się, że jesteśmy w stanie współpracować ze sobą, to można by się zastanowić nad zawarciem koalicji rządowej, a jeśli nie, to pozostałyby przedterminowe wybory. Jednocześnie wystąpiliśmy z apelem, trudnym do zaakceptowania przez PiS, o zmianę ordynacji wyborczej. Ordynacja większościowa pozwoliłaby wyłonić mocny rząd. Ale nie to jest najistotniejsze w tym sposobie wybierania parlamentarzystów. Mielibyśmy w końcu szansę wybrać ludzi stąd, osoby związane z danym środowiskiem, będące autorytetami lokalnymi. Nie byłoby takiej sytuacji, jak z niektórymi posłami, którzy mieszkają w Warszawie, a zwyczajają w innym okręgu, bo są akurat na pierwszym miejscu danej listy partyjnej. Przykładowo poseł Misztal, który dzięki dużym pieniądzom dostał się do Sejmu, musiałby bezpośrednio rywalizować z kandydatem z danego powiatu czy miasta. Jestem przekonany, że nie miałby większych szans. To byłoby zbliżenie władzy do lokalnego środowiska.

Co pan sądzi o pomysłe rozszerzenia Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego na gminę Brzeszcze?

To sprawa otwarta i w tej chwili nie chcę się wypowiadać ani za, ani przeciw. Priorytetem OSPR-u są na pewno zadania nie zrealizowane jeszcze bezpośrednio w obrębie muzeum. Te części gminy Brzeszcze, które były związane z funkcjonowaniem obozu, tak jak Budy i Bór oraz Jawiszowice zasługują na właściwe upamiętnienie. Trzeba mieć jednak świadomość tego, bo są takie przykłady, że wprowadzenie takich elementów do otoczenia danej społeczności może niekiedy powodować pewne reperkusje. Dam taki prosty przykład - „Garbarnia” w Oświęcimiu nie jest ściśle związana z terenem muzeum, ale jest to miejsce, gdzie pracowali i ginęli więźniowie. Dlatego próba podejmowania tam działań inwestycyjnych napotkała na opór środowisk żydowskich czy konserwatora zabytków. Zatem oprócz niewątpliwych korzyści np. w postaci uporządkowania infrastruktury w otoczeniu miejsc historycznych, wprowadzenie takich elementów do gminy może przynieść pewne problemy w przyszłości.



Janusz Chwierut: - Nie zauważam zmian osobowościowych u poseł Beaty Szydło.

zawarcie układu pomiędzy PiS-em i Samoobroną przed drugą turą wyborów prezydenckich. Andrzej Lepper udzielił wtedy poparcia Lechowi Kaczyńskiemu, o co zresztą PiS zabiegało. Przełożyło się to później na wybór marszałka Sejmu, którym został Marek Jurek, a nie kandydat PO Bronisław Komorowski. To był pierwszy sygnał, że ustalenia - premier z PiS-u, marszałek Sejmu z PO - nie zostaną zachowane. Kontestowanie przez PiS osoby Bronisława Komorowskiego było co najmniej dziwne. Wydaje mi się, że pomysł współpracy PiS z Samoobroną powstał już właśnie wtedy. Później był pakt stabilizacyjny, a raczej destabilizacyjny, a teraz prawdopodobnie będzie koalicja.

Posel Beata Szydło, twierdzi że Platforma Obywatelska po wyborach bardzo się zmieniła. Czy zauważa pan te zmiany u swoich partyjnych kolegów?

To samo mógłbym powiedzieć o posłach PiS-u, ale nie mam takich podstaw. Szanuję poglądy drugiej strony i oczekuję poszanowania moich poglądów. Często rozmawiam z poseł Beatą Szydło i nie zauważam u niej zmian osobowościowych. Mam jeszcze innych zna-

Nawiedzony charyzmatyk

- W Polsce oprócz grupy ludzi, którzy potrzebują czysto religijnych treści jest też duża grupa ludzi niezadowolonych z przemian po przełomie 1989 r. Nie rozumieją oni nowej rzeczywistości i nie umieją się w niej odnaleźć, a politycy nie potrafią im pomóc. Ojciec Rydzyk wypełnił tę próżnię. Tyle tylko, że to nie jest jego zadanie - mówi ksiądz Franciszek Janczy, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach-Brzeszczach.

Jacek Bielenin: Czy ksiądz jest słuchaczem Radia Maryja?

Ksiądz Franciszek Janczy: Z braku czasu słucham Radia Maryja sporadycznie i wyrywkowo. Co nie znaczy, że jestem jego wrogiem. Najlepszym dowodem na to jest fakt, że parę lat temu na moje zaproszenie Radio Maryja prowadziło z naszego kościoła całodobową audycję, łącznie z tzw. „Rozmowami niedokończonymi”, które budzą najczęściej sprzeciwu. Miały one jednak ukierunkowany przeze mnie temat - „Problem wychowawczy młodego pokolenia w środowiskach blokowych”. Do rozmowy zaprosiłem księdza profesora moralistę z Krakowa i panią psycholog Ewę Krauz. Nie wchodziliśmy w dziedzinę polityki.

Na ogół mam pozytywny stosunek do działalności religijnej Radia Maryja. Ono jako takie jest potrzebne. Jest mnóstwo ludzi, którzy dzięki Radiu Maryja modlą się, katechizują i poznają prawdy wiary. To jest absolutnie pozytywne. Jeden z księży, trochę młodszy ode mnie, opowiadał mi kiedyś o swoich starych już rodzicach. Telewizji nie bardzo mogą oglądać, bo to już nie te oczy co kiedyś, nie te zainteresowania, gazety też trudno im czytać. Właściwie każdy dzień był dla nich udręką, powoli i monotonie uciekającym czasem. Dopiero kiedy kupił im odbiornik radiowy, zaczęli żyć według rytmu audycji Radia Maryja. Ich życie nabrało sensu nie tylko w wymiarze duchowym, ale także czysto praktycznym.

Jak ksiądz tłumaczy fenomen Radia Maryja?

W Polsce oprócz grupy ludzi, którzy potrzebują czysto religijnych treści, jest też duża grupa ludzi niezadowolonych z przemian po przełomie 1989 r. Nie rozumieją oni nowej rzeczywistości i nie umieją się w niej odnaleźć, a politycy nie potrafią im pomóc. Ojciec Rydzyk wypełnił tę próżnię. Tyle tylko, że to nie jest jego zadanie. Zastępowanie partii politycznych nie jest rolą Kościoła. Owszem Kościół ma prawo do zajmowania się polityką, bo każdy jest człowiekiem politycznym, ksiądz i biskup też, ale nie może się opowiadać po stronie tej czy innej partii politycznej. Jest powszechny, odnosi się do wszystkich ludzi. Kiedyś członkom Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego powiedziałem, że absolutnie nie mogą liczyć na moje jakiegokolwiek poparcie. Strasznie nie lubię etykietek z napisem chrześcijański, bo równie łatwo je przykleić, jak i po chwili oderwać. Nie etykietki a czyny decydują o tym czy coś jest chrześcijańskie. Po za tym w



Ksiądz Franciszek Janczy

Kościele mamy ludzi z PiS-u, PO i SLD też. Nie mogę ani jednych, ani drugich odpychać. To właśnie sfera polityczna w Radiu Maryja dzieli ludzi na tych, którzy są za, i tych, którzy są przeciw.

Ojca Rydzyka poznałem kiedyś osobiście. To specyficzny facet. Wszyscy twórcy wielkich dzieł byli charyzmatykami i nawiedzającami. On właśnie taki jest. Przy tym to świetny - w dobrym znaczeniu tego słowa - demagog, który umie oddziaływać na tłumy.

Trudno się z tym nie zgodzić. W parafiach na terenie całego kraju powstały tzw. Rodziny Radia Maryja. Jest taka również w parafii MBB w Jawiszowicach-Brzeszczach. Czym się zajmuje?

W każdy czwartek od 17.00 do 18.00 Rodzina Radia Maryja prowadzi wspólną adorację najświętszego sakramentu. Zamawiają msze święte w intencji Radia Maryja i ojczyzny, a później spotykają się przy herbacie. Jestem ich opiekunem, ale nie za często się z nimi spotykam, co oni mi zresztą wytykają mówiąc: no tak, bo ksiądz proboszcz to z biskupem Pieronkiem trzyma. Rodzinie Radia Maryja zawsze powtarzam, że jest niebezpieczeństwo odwrócenia kota do góry ogonem przez Radio Maryja. Chrystus głosił prostą zasadę - kto nie jest przeciw nam, ten jest z nami, a czasem główny tembr nauczania Radia Maryja brzmi - kto nie jest z nami, ten jest przeciwko nam, czyli każdy, kto nie słucha, nie popiera, ten jest wrogiem, tego zniszczyć. A to nie jest chrześcijańskie.

Dlaczego biskupom tak trudno rozwiązać problem Radia Maryja?

Już na początku przemian w Polsce Konferencja Episkopatu Polski powinna była pomyśleć o wspólnym radiu katolickim, a nawet o wspólnej telewizji. Wiem, że była na to szansa. Chciał to zrobić zakon salezjański, ale nie udało się. I zrobił to w końcu ojciec Rydzyk. Teraz z faktem, który już istnieje, trudno walczyć i trudno go oswoić. Przyjaźnię się z biskupem Pieronkiem, który jest uważany za wroga Radia Maryja. On, kiedy był jeszcze sekretarzem Konferencji Episkopatu Polski, chciał stosunki pomiędzy radiem a episkopatem unormować. Nie udało mu się. Przegrał wybory na kolejną kadencję i przestał odpowiadać za te sprawy. Ale ja go rozumiem, bo jeśli to ma być radio katolickie o charakterze kościelnym, a nie radio ojca Rydzyka czy redemptorystów, to nadzór - także programowy - nad radiem powinna mieć Konferencja Episkopatu Polski.

Formalnie przełożonym ojca Rydzyka jest prowincjał zakonu redemptorystów. Pozostają więc naciski i pertraktacje. Jak to rozwiążą biskupi, trudno powiedzieć. Ideałem byłoby stworzenie rady programowej Radia Maryja przy Konferencji Episkopatu Polski. W jej skład weszliby biskupi życzliwi i krytyczni wobec Radia Maryja. Nikt nie myśli o jego likwidowaniu, broń Boże, tylko musi się ono utrzymać w konwencji radia religijnego a nie politycznego.

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Józef Michalik mówił niedawno o dwóch tendencjach politycznych w polskim Kościele. Zganił zarówno Radio Maryja, jak i Tygodnik Powszechny.

Do dziś jestem wiernym czytelnikiem Tygodnika Powszechnego. Pismo to zmieniło się po stanie wojennym. Przez lata twarzą Tygodnika była twarz Jerzego Turowicza, który był człowiekiem o liberalnych przekonaniach politycznych, ale głęboko wierzącym. Przez okres stanu wojennego do Tygodnika przyjęto ludzi, którzy z wiarą niewiele mieli wspólnego. I ci ludzie trochę zdominowali redakcję Tygodnika Powszechnego. Później Tygodnik mocno się związał z Ruchem Obywatelskim - Akcją Demokratyczną, protoplastą Unii Demokratycznej i poszedł w swym zaangażowaniu politycznym w jednym kierunku. W tym sensie można wysuwać jakieś analogie z obecną sytuacją Radia Maryja. Zaś abp Michalik bardziej angażuje się nie tyle w Radio Maryja, co w częstochowską „Niedzielę”, która ma orientację endecką. Pisywał tam felietony.

Czy uzasadnione są wysuwane przez publicystów tezy o podziale polskiego Kościoła na „toruński” i „łagiewnicki”?

Nie ma takiego podziału i do niego nigdy nie dojdzie. Jeśli można w ogóle mówić o podziałach, to nie w Kościele jako takim, bo wierni nie mają tej świadomości, ale wśród biskupów czy niektórych teologów. Jednym po prostu bliżej do Rydzyka, a drugim dalej.

Projekt „W Domu Andersena”

- Sekcja przyrodnicza - 9 maja (wtorek), godz. 16.00 - wyjazd do lasu, sadzenie drzew;
- Sekcja literacko-dziennikarska - 15 maja (poniedziałek), godz. 16.00 - Biblioteka OK;
- Sekcja turystyczno-krajoznawcza - 17 maja (środa), godz. 16.00 - Środowiskowy Dom Samopomocy;
- Sekcja plastyczna - 17 maja (środa), godz. 16.00 - Środowiskowy Dom Samopomocy;
- Sekcja komputerowa - 22 i 29 maja (poniedziałek), godz. 15.00 - Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach;
- Sekcja modelarska - 25 maja (czwartek), godz. 16.00 - Środowiskowy Dom Samopomocy;
- 20 maja (sobota) - prążone, bieg patrolowy oraz hipoterapia w gospodarstwie agroturystycznym w Janowicach. Chęć wyjazdu należy koniecznie zgłosić do 14 maja w Dziale Merytorycznym OK;

Uwaga: terminy sekcji teatralnej i Baśniowego Podwieczorku będą podane w późniejszym terminie (na tablicy ogłoszeń oraz na drzwiach głównych Ośrodka Kultury).

Zaproszenie

Kino „Wisła” zaprasza na Dzień Filmu Polskiego 19 maja - godz. 17.00. W programie:

- Filmy: „Wszyscy jesteśmy Chrystusami”, „Hi Way”, „Jasminum”
- Pokaz aromaterapii

Gościem będzie Grzegorz Damiński, odtwórca roli Brata Śliwy w filmie „Jasminum”.

Zaproszenie

Samorządy Osiedlowe nr 4, 3 i 7, Ośrodek Kultury oraz Świetlica Młodzieżowa na os. Szymanowskiego zapraszają dzieci, młodzież i dorosłych na Dzień Dziecka.

W programie:

- 3 czerwca (sobota, godz. 15.00-20.00); Naziełce - Stadnina Koni pp. Zofii i Piotra Stawowych
- 4 czerwca (niedziela, godz. 15.00-20.00); boisko osiedlowe na os. Szymanowskiego

Na uczestników zabawy czeka wiele atrakcji. Szczegóły na plakatach.

OŚRODEK KULTURY
ORAZ
OGNIKO MUZYCZNE
„METRUM”

Zapraszają do nauki gry na:

Gitarze klasycznej, elektrycznej i basowej,
organach elektrycznych, fortepianie, akordeonie,
klarnecie i saksofonie

Gra na instrumencie
realizowana jest
wg indywidualnego
toku nauczania
a lekcje teorii w grupach.

Ognisko muzyczne oferuje także zakup instrumentów muzycznych
po atrakcyjnych cenach

Informacja o zapisach: w poniedziałki od 14.00 do
18.15/sala nr 15 OK/ lub telefonicznie: 0 808 335 683

Z jajkiem i pawiem

Niecodzienny kiermasz świąteczny pod hasłem „Jajuszowickie jajo i paw jajuszowicki” zorganizowano w ramach projektu „Szum we Wsi” 9 kwietnia przed kościołem św. Marcina w Jawiszowicach. Na placu kościelnym można było podziwiać, a nawet nabyć zgłoszone do konkursu dzieła, wśród których dominowały jajo i paw.

Jeden z przekazów słownych mówi, że gospodynie z Jawiszowic jeździły na targ do Bielska sprzedawać jajka, dlatego ich miejscowość nazywano kiedyś Jajuszowicami. Z kolei na wielu dokumentach z czasów cesarstwa austro-węgierskiego widnieje jawiszowicka pieczęć z pawiem. Stąd pomysł na jajka i pawie wykonane różnymi technikami. Oko zwiedzających przyciągały barwne papierowe i drewniane, jak i te upieczone z ciasta drożdżowego czy piernika pawie oraz przeróżne pisanki.

- Konkurs i kiermasz miał przybliżyć mieszkańcom ustne i udokumentowane przekazy z przeszłości miejscowości - mówi Fabiola Switala-Korczyk, koordynator pro-



Jawiszowian czeka w tym roku jeszcze wiele imprez w ramach projektu „Szum we wsi”.



Nagrodzone prace wystawiono podczas Niedzieli Palmowej przed kościołem św. Marcina.

jektu „Szum we Wsi”. - Być może uda się nam przy okazji „stworzyć” lokalny produkt, który będzie dodatkowym elementem promującym naszą okolicę. Pracujemy też nad opracowaniem nieformalnego „herbu” sołectwa na podstawie pieczęci z XIX wieku.

W konkursie wzięli udział dorośli zrzeszeni w lokalnych organizacjach: Kole PSL, KGW, OSP, Klubie Seniora, Fundacji im. Brata Alberta, Towarzystwie im. Ojca Pio. Gromadnie wystawili swoje prace również uczniowie SP Jawiszowice i SP nr 1 Brzeszcze, bywalcy młodzieżowej świetlicy oraz przedszkolaki z miejscowego przedszkola i popularnej „Żyrafy” na Osiedlu. Nie zabrakło też prac indywidualnych artystów: Weroniki Włodarczyk, Agnieszki Ziółkowskiej z córką Jagodą, Tadeusza Noworyty i Józefa Żmudy.

W kategorii „Jajuszowickie jajo” pierwsze miejsce wśród prac wykonanych przez dorosłych zajęło jajo Koła PSL, przed Klubem Seniora i Fundacją Brata Alberta. Wy-

różnieniami uhonorowano strażaków z jawiszowickiej OSP i Józefa Żmudę. Spośród prac dziecięcych najbardziej podobało się jajo Izy Górki i Oliviera Copika z SP Jawiszowice oraz Olgi Sobczak z SP nr 1 Brzeszcze.

Wyróżniono też prace Klaudii Sporysz, Justyny Wójcik, Natalii Stawowy i Anny Kołodziej z SP nr 1 oraz Błażeja Wójcika z SP Jawiszowice.

Najokazalszego „Jawiszowickiego pawia” wykonała Maria Korczyk z Towarzystwa Charytatywnego im. Ojca Pio. Kolejne miejsca zajęły ptaki wykonane przez członków Klubu Seniora i uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej, Lucyny Kunc-Jasińskiej z KGW Jawiszowice i Józefa Żmudy. Wśród dzieci z pawiem najlepiej poradziła sobie grupa cze-

rolatków z popularnej „Żyrafy” przed uczniami SP Jawiszowice - Izą Górką, Robertem Korczykiem i Dominiką Nycz. Na wyróżnienie zasłużyły pawie Anety Balcarek i Aleksandry Kulig z SP Jawiszowice.

EP



Kalendarium przedsięwzięć w maju

• AKCJA SADZENIA DRZEWEK

• 06, 08 maja

Organizator: Stowarzyszenie Ekologiczne BIOS oraz Agencja Komunalna.

OKIEM EKO-REPORTERA

• 09 kwietnia, godz. 11.00 (sala widowiskowa OK)

Stowarzyszenie Ekologiczne BIOS oraz Ośrodek Kultury zapraszają na prezentację multimedialną amatorskich filmów proekologicznych w ramach konkursu pn. OKIEM EKO-REPORTERA.

• STĄD JESTEM

• 16 maja, godz. 12.00 - sprzed Ośrodka Kultury w Brzeszczach Rajd Rowerowy Szlakiem Zabytków Historycznych Gminy Brzeszcze w ramach projektu edukacji regionalnej pn. STĄD JESTEM. Udział biorą uczestnicy projektu. Przejazd i zwiedzanie obiektów usytuowanych na trasie rajdu.

• INTERMEDIA PLENEROWE

• 18 maja, godz. 17.00 (sala widowiskowa OK)

Wieczór autorski KRYSTYNY SOBOCIŃSKIEJ. W programie: spektakl w oparciu o poezję autorki w wykonaniu grupy teatralnej BEZ NAZWY (sala widowiskowa), wernisaż wystawy prac malar- skich (hol górny).

• V ZŁOT MŁODYCH EKOLOGÓW

• 19 maja. Wymarsz 10-osobowych drużyn o godz. 9.00.

Organizator: Stowarzyszenie Ekologiczne BIOS przy współudzia- le Ośrodka Kultury i Agencji Komunalnej.

• MAJÓWKA

• 21 maja (kościół pw. św. Urbana)

W programie: godz. 15.30 - POLSKA NAM PAPIEŻA DAŁA - pro- gram słowno-muzyczny w wykonaniu młodzieży i zespołów re- gionalnych, godz. 16.30 - litania maryjna, godz. 17.00 - msza św., godz. 17.30 - ZABAWY NASZYCH BABĆ - prezentacje gier i zabaw w ramach projektu STĄD JESTEM, godz. 18.30 - POGOD- NY WIECZÓR W OGRODACH PLEBAŃSKICH (konkursy, gry i za- bawy).

• PIÓROMANI

• 24 i 31 maja (sala nr 15 OK)

Spotkanie Warsztatowe Klubu Nieprofesjonalnej Twórczości Li- terackiej „Pioromani”.

15 maja o godz. 10.00 (sala widowiskowa OK) - Stowarzysze- nie Ekologiczne BIOS oraz Ośrodek Kultury zapraszają na POD- SUMOWANIE AKCJI PROEKOLOGICZNYCH W GMINIE BRZESZ- CZE. W programie: ogłoszenie wyników i wręczenie nagród w konkursach:

- plastycznym na logo „ZŁOTU MŁODYCH EKOLOGÓW”,
 - fotograficznym „WIOSNA – BUDZI SIĘ ŻYCIE”,
 - plastyczno-technicznym „KWIATY POLSKIE” dla dzieci kl. I i przedszkolaków,
 - literackim dla kl. II i III w ramach akcji NIEZAPOMINAJKA.
- Prezentacje sceniczne: EKO-PIOSENKA, TEATR EKOLOGICZNY, OKIEM EKO-REPORTERA - prezentacja filmów amatorskich. Imprezie towarzyszyć będą wystawy prac konkursowych.



Programy Domów Ludowych i świetlic OK

os. Paderewskiego

09.05 Robimy upominki dla mam.

12.05 Majówka z kolegami z Boru.

16.05 „Dziękuję Ci Mamo” - wy- stęp dzieci z okazji Dnia Matki.

17.05 „Święto Kwitnącej Azalii” - wyjazd do ogrodów w Pisarzowi- cach.

24.05 „Klub malucha” - zajęcia dla dzieci (3-6 lat).

26.05 „Dzień na sportowo” u ko- legów w Zasolu.

Zasole

4.05 Występ grupy tanecznej na Gminnym Dniu Strażaka w Zasolu.

9.05 -13.05 Wystawa i sprzedaż kwiatów rabatowych i balkono- wych z ogrodnictwa p. Marii For- nal. Szczegóły na plakatach.

18.05 Rozgrywki sportowe na bo- isku, ognisko i pieczone kiełbaski.

20.05 Wycieczka do Wesołego Mia- steczka do Chorzowa. Szczegóły na plakatach

26.05 „Dzień na sportowo” - go- ścimy kolegów ze świetlicy z os. Paderewskiego i os. Szymanowskie- go.

W każdy piątek spotkanie w kółku teatralnym. We wtorki i czwartki o godz. 19.00 zapraszamy na aerobik.

Bór

10.05 Spotkanie z książką w ramach projektu „Spotkania pod literką” z udziałem przedszkolaków z Boru (11.15).

12.05 „Majówka” - spotkanie ple- nerowe dla dzieci i młodzieży szkol- nej (16.00).

17.05 Wyjazd na Święto Kwitnącej Azalii do Pisarzowic – szczegóły na plakatach i w DL (14.30).

18.05 „Dzień Matki i Dzień Ojca” - zapraszamy rodziców. Szczegóły na plakatach i w DL (17.00).

20.05 Wyjazd do Korbielowa. W programie m.in. redyk - przepędza- nie owiec na hale, kiermasz wyro- bów regionalnych. Szczegóły na plakatach i w DL.

Jawiszowice

08.05 „Zdrowym być” – quiz nt. zdrowego stylu życia.

12.05 Gry i zabawy połączone z pie- czeniem kiełbasek.

15.05 Robimy zaproszenia i upo-

minki dla naszych mam.

19.05 Wycieczka rowerowa z kolega- mi ze świetlicy z os. Szymanowskiego.

30.05 „Dla Ciebie Mamo w dniu twe- go święta” - program artystyczny w wykonaniu dzieci z grupy teatralno- tanecznej.

Wilczkowice

02.05 „Majówka” - do wspólnej za- bawy przy ognisku zapraszamy dzieci i młodzież (15.00).

17.05 Wycieczka do ogrodów w Pisa- rzowicach na Święto Kwitnącej Azalii (14.30).

23.05 Zajęcia plastyczne – przygoto- wujemy upominki dla naszych Mam (16.00).

24.05 Spotkanie z książką dla dzieci przedszkolnych (10.00).

W poniedziałki, środy i czwartki w godz. 15.00-18.00 zachęcamy do ko- rzystania z biblioteki. Na czytelników czekają liczne nowości.

Przecieszyn

05, 12, 19, 26.05 „Tańczyć każdy może” (14.30).

05, 26.05 „Z plastiką na ty” (16.30- 18.00).

11.05 „Świetlicowy DKF” (17.00).

12.05 „Wesoła grupka teatralna” (16.30).

18.05 Rowerem po gminie.

Huragan Babski zaprasza w środy o godz. 17.00

04.05 Rowerem na majówkę.

10.05 Wyjazd do groty solnej.

10, 24.05 „Angielski w pół godziny”.

31.05 Wyjazd do kina.

Biblioteka zaprasza w poniedziałek i piątek (13.00 – 16.00) oraz we wto- rek i czwartek (18.00-20.00).

os. Szymanowskiego

05.05 „Rusz głową” - rozwiązujemy rebusy i zagadki.

12.05 Gry i zabawy na świeżym po- wietrzu.

19.05 „Ruszamy w plener” - wyciecz- ka rowerowa z kolegami z Jawiszowic.

24.05 „Prezent dla Mamy” - zajęcia plastyczne.

26.05 „Dzień na sportowo” u kole- gów ze świetlicy w Zasolu; w progra- mie gry i zabawy, ognisko, pieczenie kiełbasek.

30.05 Robimy zdrowe, kolorowe sa- łatki.

Zaprosili na wielkanocne śniadanie

Szósty rok z rzędu Klub Wolontariusza „Pomocna dłoń” działający przy Ośrodku Kultury, przy dużym wsparciu wolontariuszy z Powiatowego Zespołu Nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach, zorganizował śniadanie wielkanocne dla osób samotnych, ubogich i bezdomnych.



Na stole wielkanocnym znalazły się potrawy wielkanocne, które poświęcił ks. Czesław Chrzęszcz z parafii Matki Bożej Bolesnej.

W całkiem niemałe przedsięwzięcie, bo na uroczyste śniadanie zaproszono aż 80 osób,

włączyły się Społem PSS „Górnik” Brzeszcze, GS „Samopomoc Chłopska” Brzeszcze, Towarzystwo Charytatywne im. Ojca Pio z Jawiszowic, Ferma Drobiu Pawła Niemczyka z Zasola, stowarzyszenia Amazonki i Olimp, KGW Skidziń, zespół Borowianki, Świetlica Młodzieżowa w Zasolu.

Nie zabrakło wśród darczyńców również osób prywatnych. Były to: Małgorzata Matlak, Maria Śmielak, Maria Foksińska, Maria Blarowska, Krystyna Kramarczyk, Joanna Cwynar, Renata Kubajczyk i Renata Wątor.

Z zaproszeniami do gości udali się harcerze ze Środowskiej Drużyny Harcerskiej „Pomarańczowa Czerdziestka”, a upominki dla nich wykonali podopieczni Środowskiego Domu Samopomocy i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzeszczach.

Przed śniadaniem czas gościom umilił zespół Tęcza. Program, który przedstawił składał się z dwóch części - kabaretowej oraz poświęconej pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II.

EP

Zespoły wróciły z laurami

W dniu 21 i 22 kwietnia gminę Brzeszcze podczas XXXI Przeglądu Teatrów Regionalnych Małopolski w Czarnym Dunajcu reprezentowały zespoły: Brzeszczanki, Jawiszowianki, Paświszczanie, Przecieszynianki i Wilczkowianki. Wszystkie uplasowały się w czołówce najlepszych z terenu Małopolski.

W kategorii teatrów dramatycznych „Brązową Maską” nagrodzono Zespół Regionalny „Wilczkowianki” z Wilczkowic za spektakl „Pieczenie chleba”, wyróżnieniem zaś uhonorowano Zespół Regionalny „Paświszczanie” z Zasola za spektakl „Jak się dawniej żniwowało”.

W kategorii teatrów obrzędowych „Brązową Maskę” przyznano Zespołowi Regionalnemu „Przecieszynianki” za spektakl „Comber babski”, a wyróżnienie „Brzeszczankom” za spektakl „Babskie ostatki”.

Również z wyróżnieniem, lecz w kategorii teatrów inspirowanych folklorem, wróciły z Przeglądu „Jawiszowianki” za spektakl „Wielka Sobota”.

Za wyjątkowe zdolności aktorskie specjalne wyróżnienie otrzymała Krystyna Kramarczyk z „Wilczkowianek”.

- Z radością konstatujemy fakt, że amatorski regionalny teatr Małopolski wciąż się roz-

wija. Świadczy o tym nie tylko rekordowa ilość grup biorących udział w Przeglądach, ale również - a może przede wszystkim - poziom artystyczny i merytoryczny, który należy określić jako dobry, a w przypadku kilku zespołów nawet wybitny - mówił po obejrzeniu 25 przedstawień, podsumowując imprezę przedstawiciel jury. - Wśród widowisk wciąż dominuje teatr obrzędowy. Co znamienne, niemal każde z przedstawień odwołujących się do tradycji małopolskiej wsi, to mały skansen, w którym celem nadrzędnym jest wierne zachowanie elementów etnograficznych. Pomimo, że nagromadzenie tych elementów (rekwizytów, informacji obrzędowych) często zaburza wrażenie sceniczne, to nie można zignorować ogromu pracy, jaki zespoły wkładają w przygotowanie merytoryczne tych przedstawień. Wydaje się, że twórcy teatru obrzędowego coraz bardziej świadomie i z coraz większym zaangażowaniem przyjmują na siebie odpowiedzialność przekazania kolejnym pokoleniom tego, co w naszej tradycji najcenniejsze. Z radością odnotowujemy nie tylko coraz szerszy, ale przede wszystkim nacechowany cudownie młodzieńczym entuzjazmem udział dzieci i młodzieży w przedstawieniach teatru regionalnego. Słowa uznania składamy instruktorom, nauczycielom, dyrektorom szkół, którzy nie tylko sami widzą możliwości, jakie daje scena, ale przede wszystkim potrafią przekonać młodych ludzi do skorzystania z tych możliwości.

Danuta Korcińska

Przedszkolaki ekologiczne

27 kwietnia odbyło się uroczyste zakończenie i podsumowanie projektu ekologiczno-edukacyjnego „Dzieciaki ekologiczne”, prowadzonego od listopada 2005 r. w przedszkolach i szkołach gminy Brzeszcze, przez instruktorów Ośrodka Kultury, wychowawców oraz zaproszonych gości.

Jak na uroczyste podsumowanie przystało, podczas tej imprezy dzieci z przedszkoli zaprezentowały wspaniałe spektakle teatralne o



konieczności ochrony przyrody oraz niezwykłą eko-modę, czyli kreacje z odpadów. Był również konkurs wiedzy-zadaniowy, w którym dzieci mogły się wykazać wiedzą i umiejętnościami nabytymi w czasie realizacji projektu.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy i goście współpracujący w projekcie otrzymali certyfikaty, pamiątkowe upominki oraz książki.

Obszerniejsze informacje dotyczące projektu zamieścimy w następnym numerze „Odgłosów Brzeszcz”.

AZ



7 kwietnia w Ośrodku Kultury odbyły się warsztaty rękodziela artystycznego. Prowadzili je artyści ludowi oraz przedstawiciele zespołów regionalnych Brzeszczanki, Paświszczanie i Borowianki. Można było nauczyć się robić koszyki na jajka, palmy i ozdoby wielkanocne, zdobić pisanki czy haftować.

Dzień wcześniej na deskach sali widowiskowej OK w nastrój świąt Wielkanocnych zwyczajami i obrzędami wprowadziły mieszkańców Jawiszowianki, Brzeszczanki, Przecieszynianki i Skidzinianki.

Pisarze są wśród nas

- Pisarzem jest każdy, kto budząc się rano ze snu myśli o pisaniu - mówił do uczestników konkursu „Ćwiczenia z wyobraźni” Zbigniew Matyjaszczyk, poeta, juror konkursu. Powiatowy Konkurs Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej „Ćwiczenia z wyobraźni” podsumowano 5 kwietnia w Ośrodku Kultury.

Prace nadesłane na tegoroczny konkurs wspólnie ze Zbigniewem Matyjaszczykiem oceniał Adam Ziemianin, poeta, prozaik, dziennikarz, autor tekstów dla zespołu Stare Dobre Małżeństwo.

- Ustalenie werdyktu nie było łatwe - mówi Zbigniew Matyjaszczyk. - Pan Adam Ziemianin zwracał uwagę na tradycyjne odniesienia do

z Chełmka za pracę „...nazywam się Marta...”. Jurorzy przyznali też dwa równorzędne wyróżnienia dla Danuty Smazy z Kęt za pracę „Nowy beret Józefy K.” i Szymona Waliczka z Brzeszcza za pracę „O szarej, nudnej... wyobraźni!”

W kategorii poezja pierwsze miejsce zdobył Jacek Kizierowski z Oświęcimia za zestaw wierszy. Drugie miejsce przyznano Krystynie Sobocińskiej z Brzeszcza za zestaw wierszy, a trzecie Annie Nosal-Tobiasz z Oświęcimia również za zestaw wierszy.

Dwa równorzędne wyróżnienia otrzymali Kamila Fudala z Oświęcimia za wiersz „...Podziel się ze mną...” i Łukasz Tarnowski z Oświęcimia za wiersz „Śmierć faraona”.

W obu kategoriach nagrodzono również utwory „zasługujące na szczególną uwagę”. I tak w prozie wyróżniono Agnieszkę Lech z Bulowic za pracę „Kraina wiecznej szczęśliwości”, Aleksandrę Fąferko z Bulowic za pracę „Podwodna przygoda”, Kornelię Grzonkę z Chełmka za pracę „Lekcja życia” i Elżbietę Jaromin z Nowej Wsi za pracę „Zabarowaliśmy”. W kategorii poezja utworami „zasługującymi na szczególną uwagę” były zestawy wierszy Nadii Senkowskiej i Weroniki Włodarczyk z Brzeszcza.

- Gratuluję wszystkim uczestnikom konkursu tego, że podjęli wysiłek napisania prac i mieli odwagę je wysłać na konkurs - mówił Zbigniew Matyjaszczyk. - Ja również często brałem udział w konkursach i zastanawiałem się jak to jest, przecież wysłałem takie wspaniałe wiersze, a nie otrzymałem nawet wyróżnienia, jak to się stało? Potem mijał rok, dwa lata, spoglądałem na te teksty i dostrzegałem w nich błędy, których wcześniej nie zauważałem. Po prostu ciągle się rozwijamy. Dlatego nie zniechęcajcie się brakiem nagród. Piszcie, no i czytajcie swoje stare teksty.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy za udział, a laureatów nagrodzono książkami ufundowanymi przez Ośrodek Kultury, Samorząd Osiedlowy nr 1 i Towarzystwo Kultury Teatralnej w Brzeszczach.

JaBi

Gruba ryba

20 kwietnia w ramach cyklu „Nie tylko Tuwim i Brzechwa... współcześni polscy autorzy książek dla dzieci” - w Bibliotekach Publicznych Ośrodka Kultury odbyły się spotkania autorskie. Dzieci z klas II i III szkół podstawowych spotkały się z popularnym i cenionym autorem książek dla dzieci Grzegorzem Kasdepke.

Grzegorz Kasdepke napisał dla dzieci 12 książek. Młodzi czytelnicy czytają je bez przymusu i znużenia, a nauczyciele uważają je za godne polecenia. To chyba najlepsza nagroda dla autora. Książki Grzegorza Kasdepke zaliczyć należy do tych, które uczą i bawią. To samo można powiedzieć o jego spotkaniach autorskich. Bezpośredni, życzliwi i przyjacielski, rozumie dzieci i potrafi z nimi rozmawiać. Na spotkaniach doskonale bawili się zarówno uczniowie, jak i nauczyciele, a całkiem przy okazji wszyscy czegoś się nauczyli.



- Bezpośrednia rozmowa dzieci z autorem oraz możliwość zadawania pytań na pewno są wspaniałą zachętą do sięgania po książki - mówi Dorothea Chrapek, wychowawca klasy II w ZSP Przeciszyn. - Dzieci świetnie się bawiły odkrywając znaczenie najczęściej używanych zwrotów frazeologicznych takich jak: „chodź spać z kurami”, „być w siódmym niebie”, „ciepłe kluchy”, „gruba ryba” czy „czuć do kogoś miętę”. Z biblioteki wychodziły uśmiechnięte, z książką i cennym autografem w ręce. Pozdrawiały autora jak dobrego znajomego. To spotkanie długo będą pamiętać.

Cenne po takim spotkaniu są też zdania uczniów. Marcin Frąc z kl. III „a” z SP nr 2 twierdzi, że spotkanie nauczyło go zasad dobrego zachowania. Mówi, że posiadał też, co prawda jeszcze niewielką wiedzę o tym, jak pisać książki. Grzegorz Kasdepke określił mianem fajnego i dowcipnego człowieka.

Koleżanka szkolna Marcina - Milena Niewda - przeczytała już kilka książek Grzegorza Kasdepke. Wszystkie uważa za interesujące, ale najbardziej podobała jej się „Kuba i Buba”. O samym autorze powiedziała: pan Grzegorz jest pogodną, z bardzo dużym poczuciem humoru osobą.

Ola Filek kl. III „c” z SP nr 2 mówiła, że zabawnego pana Grzegorza powinny poznać wszystkie dzieci.

Po spotkaniu wszystkie książki Grzegorza Kasdepke zniknęły z bibliotecznych półek.

D. Szawara



Laureaci konkursu „Ćwiczenia z wyobraźni”.

prozy i poezji w nadesłanych tekstach, natomiast ja starałem się też doszukiwać w nich nowatorstwa. Nagrodziliśmy te prace, które nas obu w jakiś sposób pociągały, były interesujące pod względem emocjonalnym. Braliśmy również pod uwagę wiele innych czynników, ale przede wszystkim liczyło się ogólne wrażenie artystyczne.

W kategorii proza pierwsze miejsce przyznano Nadii Senkowskiej z Brzeszcza za pracę „Wariatka”, drugie Katarzynie Śladowskiej z Chełmka za pracę „Jaś”, a trzecie Justynie Mazurkiewicz

Zaproszenie

Samorządy Osiedlowe nr 4 i 7 w Brzeszczach zapraszają 13 maja (sobota) na wycieczkę krajoznawczo-turystyczną SZYNDZIELNIA – KLIMCZOK – SZCZYRK

Wyjazd o godz. 7.30; zbiórka obok PSS „LUX” przy ul. Nosala. Powrót ok. godz. 20.30

W programie:

- wyjazd kolejką gondolową na Szyndzielnię
- przejście szlakiem turystycznym z Szyndzielni na Klimczok
- zejście z Klimczoka do Szczyrku

Zapisy w świetlicy osiedlowej na os. Szymanowskiego, codziennie w godz. 16.00-20.00 (należy podać nr pesel - potrzebny do ubezpieczenia).

Koszt: 15 zł (obejmuje przejazd autokarem, ubezpieczenie, kawę, herbatę, ciastko).

Przejazd kolejką gondolową uczestnicy pokrywają indywidualnie; dorośli - 10 zł, dzieci, młodzież, studenci, emeryci, renciści - 8 zł; dzieci do lat 3 - bezpłatnie.

Szczegóły pod nr tel. 608 079 028 lub 506 939 976.

Ich miejsce jest obok nas

24 kwietnia w Ośrodku Kultury odbyło się Gminne Forum „Młodzież - Przyszłość - Integracja”. Otworzył je wykład dr Danuty Wolskiej z Akademii Pedagogicznej w Krakowie.

- Niepełnoprawność to niekończąca się droga w pokonywaniu trudności - mówiła Danuta Wolska. - Chcąc być odpowiedzialnym za osobę niepełnosprawną, trzeba jej pomóc rozkoszować się radością życia. Nie możemy jej zmuszać by była inną niż jest w rzeczywisto-



Dr Danuta Wolska

ści. Pytajmy osoby niepełnosprawne gdzie chciałyby pracować, mieszkać, jak chciałyby spędzać wolny czas. Miejsce niepełnosprawnych jest obok nas, a idea integracji jest szansą także dla dzieci pełnosprawnych, które uczą się od niepełnosprawnych rówieśników, że sprawiedliwie, to nie zawsze znaczy równo.

Po wykładzie dr Danuty Wolskiej swoją działalność przedstawiły instytucje i organizacje z terenu gminy Brzeszcze, pomagające osobom niepełnosprawnym. Wśród nich były: Przedszkole Publiczne nr 4, Szkoła Podstawowa nr 1, Powiatowy Zespół nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących, Ośrodek Pomocy Społecznej, Stowarzyszenie na rzecz Dzieci Niepełnosprawnych „Olimp”, Powiatowy Środowiskowy Dom Samopomocy, Fundacja Pomocy Społecznej, Warsztaty Terapii Zajęciowej prowadzone przez Fundację im. brata Alberta.

Uczestnicy forum wyrazili nadzieję, że będzie ono zalążkiem powstania stowarzyszenia zrzeszającego wszystkie osoby niepełnosprawne, bez względu na wiek oraz dysfunkcję.

W części artystycznej forum wystąpili podopieczni Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy i Warsztatów Terapii Zajęciowej.

Prawdziwy festiwal

Choć nie ma tu kamer telewizyjnych i nie błyskają flesze reporterskich aparatów, niewątpliwie jest to prawdziwy Festiwal. Prawdziwy i piękny, jak tylko piękne może być dziecko, gdy śpiewa. Zaangażowane i przeżywające.

Od czterech lat w naszej gminie dzieje się taki dziecięcy Festiwal Piosenki Religijnej pod patronatem burmistrza gminy i księdza dziekana. W tym roku jednak przebiegał w nieco poszerzonej formule, bo objął zasięgiem obszar całego dekanatu jawiszowickiego.

Skład jury Festiwalu tworzyli Katarzyna Październik, ks. Stanisław Joneczko oraz Janusz Majcherek. Pani Katarzyna i Pan Janusz to osoby znane w naszym mieście z pracy z dziećmi i młodzieżą. O przewodniczenie jury został poproszony ks. Stanisław, który pracuje w Biurze Promocji Kultury i Sportu przy Kurii Diecezjalnej Bielsko-Żywieckiej i współtworzy zespół muzyczny „Dzień dobry”.

Nagrody laureatom wręczyła burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, która jeszcze jako dyrektor Ośrodka Kultury, od samego początku, bezpośrednio angażowała się w organizację Festiwalu.

Organizatorami Festiwalu są: dekanat jawiszowicki, Gminny Zarząd Edukacji w Brzeszczach oraz Ośrodek Kultury w Brzeszczach. Niech wszyscy, którzy przyczynili się do jego zaistnienia, przyjmą serdeczne podziękowanie!

W kategorii wiekowej: klasy I-III, wśród solistów pierwszym miejscem uhonorowano Adama Płonkę z parafii św. Macieja w Bielanach za utwór „Owiecki”, drugim miejscem Marcelinę Żak (uczennicę SP 2 Brzeszcze) z parafii Matki Bożej Bolesnej za utwór „Jestem ukochanym dzieckiem Boga”. Trzecie miejsce ex aequo zdobyli uczniowie SP 2 Brzeszcze, reprezentanci parafii MBB: Karol Foksiński za utwór „Aniele Boży” i Marcelina Adamaszek, która zaśpiewała „Barkę”. Wśród zespołów najlepiej w oczach jury wypadły Olga Matusik i Karolina Juras w utworze „Jak mi dobrze”. Drugie miejsce przyznano Darii Cebrat, Marysi Kunstler, Bartkowi Marszałkowi, Szymonowi Skibińskiemu i Ani Jarek za utwór „Pan jest Pasterzem moim”. Wszyscy reprezentowali parafię MBB i są uczniami SP 2 Brzeszcze.

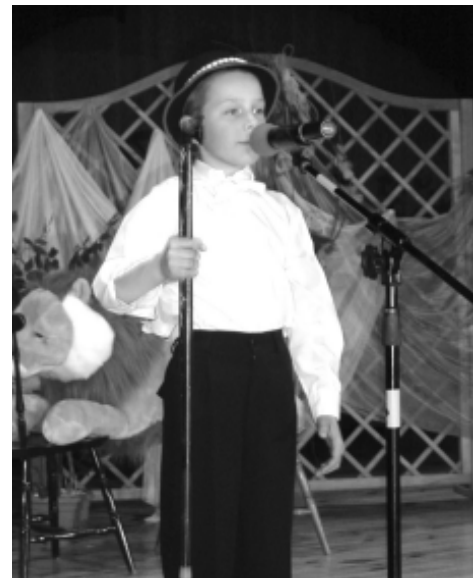
W kategorii wiekowej: klasy IV-VI, pierwsze miejsce spośród solistów, utworem „Panie przy-

tul mnie” wyśpiewała Zosia Mreżar z Przecieszyna (parafia Matki Bożej Częstochowskiej). Drugie miejsce zajęła Klaudia Gabrys za utwór „Moje serce”, a trzecie Gabrysia Wadoń za utwór „Ja wierzę”. Obie są uczennicami SP Jawiszowice i reprezentowały parafię św. Marcina. Przyznano też wyróżnienie w tej kategorii. Otrzymała go Karolina Żak z SP 2 (parafia MBB). W kategorii zespołów jury przyznało ex aequo dwa pierwsze miejsca. Zasłużyły na nie, śpiewając utwór „Emilka”, uczennice SP w Łękach (parafia św. Macieja w Bielanach): Klaudia Korycińska, Katarzyna Kubajczyk, Sabina Szatan, Kornelia Szeffler, Karolina Trethan, Daria Kaw-



Reprezentantki parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Przecieszynie

ka, Katarzyna Szarek i Katarzyna Tadych oraz reprezentantki SP Przecieszyn (parafia Matki Bożej Częstochowskiej) - Gosia Mreżar, Angelika Piecuch, Kasia Gasidło, Zosia Mreżar, Kamila Magiera i Natalia Niedziela. Te ostatnie zaśpie-



Adam Płonka reprezentował parafię św. Macieja w Bielanach.

wały utwór „Droga do Emaus”. Drugiego miejsca jury nie przyznało, trzecim natomiast uhonorowało Gabrysie Wadoń, Anetę Gawetek i Magdę Szulkowską z SP Jawiszowice (parafia św. Marcina).

Ks. Czesław Chrząszcz

Spyw Sołą

17 kwietnia odbył się II Jaskiniowy Spyw Rzeką Sołą „Wild River”. Głównym organizatorem był Klub Jaskiniowy Speleoklub Brzeszcze.

Trasa spywu rozpoczynała się pod mostem w Bielanych a kończyła w Skidzinu.

W sumie uczestniczyło w nim ponad 30 osób z klubów jaskiniowych którzy wykorzystywali różnego rodzaju pojazdy pływające od normalnych



pontonów przez kajaki, dmuchane materace a skończywszy na tratwach wykonanych z ponad 800 sztuk butelek typ. PET. Spyw zabezpieczało trzech profesjonalnych ratowników wodnych, za co dziękujemy!

Po zakończonym spywie dzięki uprzejmości leśniczego Roberta Piętunia odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasek.

Robert Pest

Witajcie w PRL-u!



Czas na osiedlu Szymanowskiego zatrzymał się w miejscu 15 lat temu. Wtedy to ówczesne osiedle XXX-lecia PRL przemianowano na os. Karola Szymanowskiego. Pewnie z sentymentu do nieboszczki Polski Ludowej ktoś pozostawił na bloku sławiącą jej jubileusz tablicę. Czy zdjęcie jej z budynku napotka na społeczny opór?

Zaproszenie

Samorząd Osiedlowy nr 1 i Ośrodek Kultury zapraszają dzieci 3 czerwca (sobota) od godz. 16.00 do parku miejskiego na Dzień Dziecka. Przewidziane liczne atrakcje! Szczegółowy program na afiszach.

... jak Filip z konopi

Informacja obiektywna

Dyskusja na temat niezależności mediów jest równie stara jak formy przekazu informacji będące dzisiaj w użyciu. Czwarta władza - tak mówi się potocznie o roli prasy, telewizji i radia w demokracji. Media mogą kreować lub ignorować, mogą wynosić na stanowiska i doprowadzać do dymisji. Tak jak nie ma uniwersalnego modelu demokracji, nie ma również wzorca obiektywizmu i niezależności mediów. Różnorodność, od lewicowych do prawicowych, od nabożnych do wulgarnych, od zajmujących się rzeczami ważnymi do tych odstaniających intymne życie wokalistek i estradowych idoli, to obraz dzisiejszych mediów w Polsce. Potentaci na rynku informacji odkryli również rynek lokalny, stąd dodatki do prasy regionalnej, słusznie wychodząc z założenia, że przeciętny Kowalski chciałby wiedzieć, co się dzieje w jego gminie i otoczeniu. Właśnie na przykładzie mediów lokalnych widać złożoność pojęcia obiektywizmu. Forma najzdrowsza to pieniądze, wydajemy gazetę tworzymy lokalne radio lub telewizję, by zarobić na sprzedaży informacji. Zaufanie do tytułu, profesjonalizm procentują nakładem lub oglądalnością, a to przekłada się na pieniądze. Drużga forma to misja samorządowa. Większość gmin naszego powiatu wydaje gazetę, w stopce

której jako wydawca figuruje rada gminy lub miasta. Tutaj najlepszym przykładem są „Odgłosy Brzeszcz”. Nie ma powodów by nie wierzyć zapewnieniom redaktora naczelnego o braku nacisków, ale zapewne nie we wszystkich gminach jest podobnie. Trzecia forma to finansowanie przekazu informacji, dotarcie do potencjalnego odbiorcy ulotką, broszurą lub reklamą. U podstaw takiej formy mediów leży często ideologia. Przykładem sekty, partie polityczne i stowarzyszenia. Jest wreszcie komercja i chwyt reklamowy.

Nie ma więc tak naprawdę obiektywnych mediów. Wnikliwy czytelnik prasy bez trudu może przewidzieć co może ukazać się w kolejnym numerze danego pisma. Niestety brak profesjonalizmu, przedkładanie osobistych urazów i niechęci nad choćby próbę obiektywizmu i brak odpowiedzialności za słowo to już nie wynaturzenia, ale norma. Redakcja nie odpowiada za treść publikowanych listów, administratorzy nie odpowiadają za posty umieszczane na portalach. Jak nie redakcja to kto, bo krasnoludki tylko sikają do smalcu w szafach. Stary dowcip o polskim piekle, w którym przy kotle nie musi stać diabeł, gdyż co się któryś wychyli, to go rodacy wciągają, niestety wciąż jest aktualny.

Zdzisław Filip

Koncerty dla ludzi

Do klubu „Babel” powrócili koncerty rockowe. 21 kwietnia na specjalnie na tę okazję zbudowanej scenie zagrały zespoły Ska'n'dal i Bongo Bliss.

- Impreza się udała. Na koncert przyszło ponad 250 osób - mówi Dominik Hulo, jeden z organizatorów koncertu. - W „Babelu” chcemy organizować koncerty cyklicznie, może raz w miesiącu. Pozostaje jeszcze uzgodnić kilka szczegółów z właścicielem klubu. Młodzi ludzie znowu udowodnili, że chcą słuchać i bawić się przy takiej muzyce.

Klimat dla muzyki rockowej powoli zaczyna się odradzać w Brzeszczach. Od jakiegoś już czasu koncerty organizowane są w pubie „Gar-



Bongo Bliss

barnia”. Dzięki współpracy młodych ludzi z kierownictwem NSZZ „Solidarność” podczas majowego festynu na stadionie KS Górnik zagrały brzeszczańskie zespoły - Ska'n'dal i Jedyny Sensowny Wybór oraz katowicki Koniec Świata. Zespół grający muzykę ska - znany fanom muzyki alternatywnej - został bardzo dobrze przyjęty przez publiczność.

jack

Z życia Fundacji Pomocy Społecznej w Brzeszczach

Szanowni Państwo,

Jak co roku, tak i tym razem pragniemy podzielić się z Państwem informacją na temat działalności Fundacji Pomocy Społecznej w 2005 roku. Mamy głęboką nadzieję, że jej dostępność przybliży Państwu realia funkcjonowania naszej organizacji. Jawność jej działania bowiem, ma dla nas fundamentalne znaczenie.

Ubiegły rok był rokiem bardzo szczególnym, z uwagi na mnogość zmian prawnych odnoszących się do sfery działań organizacji pozarządowych. Organizacja nasza uzyskała status Organizacji Pożytku Publicznego (OPP), co dodatkowo podnosi jej wiarygodność.

Realizując swą misję działania, Fundacja kontynuowała pracę z dziećmi ze środowisk zagrożonych dysfunkcyjnością i dysfunkcyjnych. W obu świetlicach - „Impuls I” i „Impuls II”, znalazło fachową opiekę 80 dzieci. Program socjoterapeutyczny realizowany w świetlicach, oparty jest na metodzie tzw. „społeczności korekcyjnej”.

Koszt funkcjonowania obu świetlic w 2005 roku wyniósł 292.418,95 zł.

Fundacja otrzymała dotacje z Urzędu Gminy w Brzeszczach - w wysokości 60.000,00 zł, Starostwa w Oświęcimiu - 65.000,00 zł, Gminy Oświęcim - 10.000,00 zł i Kuratorium Oświaty w Krakowie - 3.150,00 zł.

Resztę niezbędnych środków, czyli **154.268,95 zł** Fundacja wypracowała poprzez odpłatną działalność pożytku publicznego oraz darowizny pozyskiwane spoza gminy Brzeszcze.

Ww. dotacje były dotacjami celowymi, tzn. przeznaczonymi jedynie na ściśle określone w umowach cele. Były nimi: wyżywienie dzieci uczęszczających do świetlic (w części) i wynagrodzenie kadry wychowawców (w części). Z wykorzystania tych środków Fundacja sporządzała szczegółowe sprawozdania i przekazała je stosownym urządům.

Od czterech lat (także w 2005 roku) Fundacja realizuje projekt pod nazwą „Lokalny Fundusz Stypendialny”, wspierając uzdolnione dzieci z niezamożnych rodzin. Corocznie blisko pięćdziesięcioro uczniów ze szkół wszystkich szczebli oraz studentów, otrzymuje roczne stypendia naukowe. Fundusz wspierany jest finansowo przez Fundację im. Stefana Batorego w Warszawie.

Zasadniczym celem projektu „Lokalny Fundusz Stypendialny” jest umożliwienie zdolnym, ambitnym, żądnym wiedzy, młodym członkom lokalnej społeczności, jaką jest gmina Brzeszcze, czerpania satysfakcji z realizowania swych planów edukacyjnych, niezależnie od ograniczeń stwarzanych przez trudności materialne środowiska, w którym żyją.

Nad funkcjonowaniem funduszu czuwa jego Rada, skupiająca obok przedstawicieli

Fundacji Pomocy Społecznej, także największych sponsorów i przedstawicieli Gminnego Zarządu Edukacji w Brzeszczach.

Stypendia przyznaje Komisja Kwalifikacyjna, złożona z przedstawicieli Fundacji Pomocy Społecznej, Gminnego Zarządu Edukacji w Brzeszczach oraz pedagogów szkolnych.

Łącznie wpłynęły siedemdziesiąt trzy wnioski. Pięć wniosków, za pośrednictwem Fundacji Pomocy Społecznej w Brzeszczach, skierowano do Fundacji Przedsiębiorczości w Łodzi, prowadzącej Program Stypendiów Pomostowych, który Fundacja Pomocy Społecznej w Brzeszczach współfinansuje.

Uchwałą Komisji Kwalifikacyjnej przyznano 58 stypendiów w ramach IV edycji Funduszu (rok szkolny 2005/2006), w tym: 13 stypendiów uczniom szkół podstawowych, 18 stypendiów uczniom gimnazjów, 13 stypendiów uczniom szkół średnich, 14 stypendiów studentom (w tym 5 w ramach stypendiów pomostowych).

Ogółem wartość stypendiów wypłaconych w całym roku szkolnym 2005/2006, wyniesie **45. 050,00 zł.**

Od trzech lat fundacja, współpracując ze Stowarzyszeniem „Bank Żywności”, prowadzi akcję dożywiania dzieci, a od 2005 roku rozszerzyła ten rodzaj pomocy społecznej również o wsparcie żywnościowe ubogich rodzin. Ubiegłoroczna akcja objęła ostatecznie aż **1460 osób (w tym 328 rodzin)**. Rozdysponowana żywność osiągnęła ilość **59 ton** i wartość finalną wynoszącą **168.000,00 zł**.

Żywność docierała bezpośrednio do osób potrzebujących – rozdysponowywana z ogromną pomocą parafialnych komisji charytatywnych lub też poprzez instytucje – np. przez noclegownię prowadzoną przez OPS. Dystrybucja żywności odbywała się zgodnie z wcześniej sporządzoną, szczegółową dokumentacją.

W czerwcu 2005 roku Fundacja została zaproszona do siedziby ówczesnego Rzecznika Praw Obywatelskich - prof. Andrzeja Zolla, gdzie miała okazję zaprezentować ten projekt w ramach konferencji pt. „Prasa regionalna - organizacje pozarządowe - społeczeństwo obywatelskie”.

Osobną gałęzią działalności Fundacji Pomocy Społecznej w Brzeszczach jest dystrybucja sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego.

Wartość sprzętu przekazanego nieodpłatnie w skali 2005 roku na rzecz szpitali, domów opieki społecznej, hospicjów, sanatoriów, stowarzyszeń i fundacji charytatywnych wyniosła blisko **170.000,00 zł**.

Kończąc, pragniemy gorąco podziękować wszystkim naszym przyjaciołom, bez których wsparcia finansowego nasza działalność prospołeczna nie byłaby możliwa. To dzięki Wam drodzy Państwo podtrzymujemy swą wiarę w

ludzi, która pozwala zapomnieć o trudnościach związanych z funkcjonowaniem organizacji pozarządowych w naszym kraju.

Jesteśmy dumni, że możemy cieszyć się przyjaźnią grona osób o wielkich sercach. W mijającym roku zaszczytili nas swą finansową i rzeczową pomocą:

Panie: Teresa Jankowska, Bożena Sobocińska, Weronika Włodarczyk, Teresa Golus-Złoty, Stanisława Tomaszczyk, Panowie: Krzysztof Bielenin (z Nowej Kolonii), Jan Wróbel (z ul. Turystycznej), Państwo Zofia i Zbigniew Kajmowiczowie, Zofia i Piotr Stawowy. A także:

- NSZZ „Solidarność” KWK Brzeszcze-Silesia,

- Zarząd Nadwiślańskiej Spółki Mieszkanio-
wej w Brzeszczach,

- Parafie przy kościołach pw. św. Urbana,
Matki Bożej Bolesnej i św. Marcina,

- Zarząd Nadwiślańskiej Spółki Energetycznej
w Brzeszczach,

- ZZ Pracowników Dozoru „Kadra” w KWK
Brzeszcze-Silesia,

- ZZ Górników przy KWK Brzeszcze-Silesia,

- Zarząd Banku Spółdzielczego w Miedź-
nej,

- Firma „Autokomis pod Górnikiem” w
Brzeszczach,

Firma Centrum Ubezpieczeniowo-Kredyto-
we w Brzeszczach,

- Firma Darymex w Brzeszczach,

- Firma „Thor” w Brzeszczach

oraz pracownicy firm i instytucji brzeszczań-
skich - KWK Brzeszcze-Silesia, PZ nr 6 SZiO,
Gminnego Zarządu Edukacji, PSS „Spółem”,
Fundacji Pomocy Społecznej, którzy comiesięcz-
nie wspierają Lokalny Fundusz Stypendialny
regularnymi wpłatami.

Chcielibyśmy także serdecznie podziękować wszystkim osobom, które przekazały 1% swego podatku na rzecz Fundacji. Osobne podziękowanie pozwolimy sobie przekazać po podatkowym okresie rozliczeniowym.

Z poważaniem,

**Zarząd Fundacji Pomocy Społecznej
w Brzeszczach**

Dyżury aptek w maju

ARNIKA ul. Słowackiego 4
12.05 - 19.05

CENTRUM ul. Ofiar Oświęcimia 34
05.05. - 12.05
02.06 - 09.06

SIGMA ul. Piłsudskiego 13 a
19.05 - 26.05

SYNAPSA ul. Łokietka 39
26.05 - 02.06

*dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do
8.00 dnia następnego.

Leczenie CUKRZYCY

lek. med. Ryszard Piekarski

• **SPECJALISTA DIABETOLOG**

• **SPECJALISTA CHORÓB**

WEWNĘTRZNYCH

• **USG, EKG**

tel. 601 44 21 45, (032) 212 86 59

- **Wylewki mixokretem**
- **Docieplanie budynków**
- **Roboty murarskie**

**Tel. 604-119-087, 888-500-538,
692-505-308.**

Nowo otwarty sklep jubilerski

- sprzedaż złota i srebra
- skup, naprawa, grawerstwo,
- sprzedaż zegarków

Promocja: złoto 5%, srebro 5 %

Zapraszamy:

pn - pt: 10.00 - 17.00

sob: 9.00 - 13.00

**Jawiszowice ul. Turystyczna
27, tel. 602-88-42-82**

Auto Serwis Wulkanizacja u BOHANA

Oferujemy szybkie i solidne usługi:

- napełnianie klimatyzacji
 - wymiana tłumików
 - naprawa ogumienia
 - sprzedaż opon
 - naprawy bieżące
 - montaż haków
- Stanisław Pasternak
32-626 Zasole, ul. Łęcka 45
tel. 608 364 034, 606 933 128
Czynne: pon-pt 8.00-21.00,
sob 8.00-14.00

Zapewniamy części

PRYWATNY GABINET PSYCHOLOGICZNY

mgr Barbara Chrzęszcz-Noworyta
psycholog kliniczny i specjalista terapii uzależnień

tel. 0/602-879-301

przyjmuje:

Jawiszowice, ul. Mickiewicza 36
(budynek dawnego biurowca POM)

wtorki od 16⁰⁰ do 18⁰⁰

możliwość przyjęcia w każdym innym terminie
po uzgodnieniu telefonicznym!

- diagnoza psychologiczna
- terapia osób z problemem uzależnień
(alkoholizm, narkomania)
- pomoc psychologiczna dla osób z zaburzeniami
emocjonalnymi (nerwice, przewlekły stres,
kryzys psychiczny)



NEOSTRADA, NET 24

Windows 98se-XP

SkypeOut, GG, Tlen...



- instalacja, konfiguracja i podział Neostrady, NET 24,
- instalacja i optymalizacja systemu Windows 98se-XP,
- instalacja oprogramowania antywirusowego,
antyspamowego, konfiguracja komunikatorów,
- tanie telefonowanie za pomocą SkypeOut,
- modernizacja sprzętu, szkolenie w zakresie obsługi
komputera i podstawowych programów komputerowych.

tel/fax: 032-737-38-11 tel. kom: 509-938-834

BEZPŁATNY DOJAZD



SKŁAD MATERIAŁÓW SYPKICH

piasek żółty	cement, wapno	tłuczeń
piasek siwy	żwir	kliniec

Brzeszcze, ul. Ofiar Oświęcimia 74a (wjazd przed
stacją diagnostyczną), tel./fax.: 032 2121 352,
kom.: 0 604-525-068, 0 606 586 824.

Czynne: poniedziałek - piątek 7.00 - 15.00,
sobota 8.00 - 12.00

Możliwość dowozu do klienta.

Zapraszamy!

OPTYK GABINET OKULISTYCZNY



*komputerowe badanie wzroku
szeroki wybór opraw i szkieł
soczewki kontaktowe
okulary przeciwsłoneczne*



OPTYMED S.C.

Brzeszcze os. Paderewskiego 18 "Pasaż na Wschodzie"

tel. 032/ 737 45 54

Zapraszamy:

codziennie 10.00 - 18.00, sobota 10.00 - 13.00

WALDI

tel: 737 07 85 (wieczorem)
kom. 0 606 98 50 73

- sprzedaż drewna kominkowego (dowóz gratis)
- podłączanie kanalizacji
- brukarstwo - kompleksowo
- odwodnienia budynków
- izolacje

PPUH "Waldi"

Jawiszowice, ul. Piaski 29

ZAKŁAD TELEWIZYJNY

inż. Piotr Pajkert

wykonuje na terenie od Brzeszcz do Czechowic naprawy
domowe wszystkich typów:

**tel. 215-39-14,
kom. 0-603-877-520**

- telewizorów
- tunerów satelitarnych
- monitorów komputerowych oraz przestrojeń fonii

* dojazd 10,00 zł.

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach przy ul.
Klasztornej 24/22

www.tvnaprawy.prv.pl

Przyjdź i przekonaj się sam !

pożyczka od serca

BEZ PORĘCZYCIELI DO 20 000 PLN

- | | |
|-----------------------|-----------|
| - radio, TV | - 0,90 zł |
| - TP S.A. i prąd | - 0,90 zł |
| - raty, ubezpieczenia | |
| - kredyty, przelewy | |
| - woda, gaz | |
| - ZUS, podatki | - 1,50 zł |
| - TV kablowa, cyfrowa | |
| - czynsz, tel.kom | |
| - inne | |

przelewy na kwotę powyżej
1000 zł - 0,3 % od wartości



SKOK

STEFczykKA

AGENCJA

PPROMOCJA !

KREDYTY I POŻYCZKI HIPOTECZNE

Brzeszcze-Jawiszowice

os. Paderewskiego 18

Pasaż "Na Wschodzie"

tel. 032/ 212 11 99

Pon - Pt od godz. 9.00 do godz. 16.30

MONTAŻ ANTEN RTV-SAT CYFRA+, POLSAT KONSERWACJA CYFROWE TUNERY SATELITARNE Nowe Budowy - INSTALACJE

Jan Nycz

tel. (033) 8107-022,
tel. kom. 0604-836-409

DOJAZD GRATIS



MONTAŻ
AUTO-ALARMY-BLOKADY
CENTRALNE ZAMKI, RADIA
NAPRAWA INSTALACJI
HAKI HOŁOWNICZE
REGENERACJA
ALTERNATORÓW
I ROZRUSZNIKÓW
ELEKTROMECHANIKA
AKUMULATORY



AUTORYZACJA: PRESTIGE-STER-DIPOL

CZYNNY: OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
GODZ. 8.00 - 16.00
SOBOTY - GODZ. 8.00 - 13.00

JAWISZOWICE
UL. POCZTOWA 5

TEL.: 032-737-06-93, KOM.: 0 603 849525



TYTAN / DIPOL

ROSNER II

OKNO 1465 x 1435 - 430 zł netto

OKNO 1465 x 1635 - 490 zł netto

Profil 73 mm

- okna PCV KBE Aluplast
- okna drewniane mahoniowe i sosnowe URZĘDOWSKI, SZEWPOL
- okna dachowe VELUX FAKRO
- żaluzje, rolety, parapety
- pomiar, transport montaż

Raty - 0%
Duże rabaty
Korzystny kredyt

32-626 Jawiszowice, ul. Łęcka 21

tel.: (32) 211 04 19, 211 04 92

tel. kom.: (0) 605 043 323, 602 582 641, 601 476 387

www.rosner2.pl



MARKET^{MINI} BUDOWLANY RYMKAŚ



ZBIERAJ ZNACZKI !!

Zapraszamy do uczestnictwa w programie "Młowe Zakupy"

Program polega na zbieraniu znaczków, które Państwo będziecie otrzymywać w zamian za dokonane zakupy.

Po zebraniu odpowiedniej liczby znaczków możecie Państwo je wymienić na prezenty z Katalogu Nagród !!!



SKLEPY BIORĄCE UDZIAŁ W PROGRAMIE "MŁOWE ZAKUPY"

MARKETY BUDOWLANE "RYMKAŚ"

JAWISZOWICE ul. TURYSTYCZNA 49 A (na przeciwko kościoła)

JAWISZOWICE-KÓŁKO ul. Bielska 2

SKLEPY SPOŻYWCZE Jawiszowice ul. Przeczna 46

"DELICJE" PIOTR CZUWAJ Jawiszowice ul. Łęcka 63

Jawiszowice ul. Olszyny 34

Jawiszowice ul. Graniczna 20

ZAPRASZAMY !

KAMIENIARSTWO NAGROBKOWE

Andrzej Godzik

- Nagrobki i parapety
(granitowe, pierwszy gatunek,
różne kolory, duży wybór)



tel. 032 613-50-14

tel. kom. 0602-116-395

32 - 620 Brzeszcze 32 - 620 Brzeszcze

ul. Kolejowa 2

ul. Sobieskiego 3

(obok cmentarza w Brzeczach)

TERMINOWE I SOLIDNE WYKONANIE

SZYCIE FIRAN NA WYMIAR

**ART. DEKORACYJNE
DO ŚLUBU**

ŚWIECE, SERWETKI, BALONY
BUKIECIKI ŚLUBNE DLA GOŚCI
ETYKIETY NA BUTELKI, BILECIKI DO CIAST
STROIKI NA SAMOCHÓD ... itd.

Pasmanteria KORDONEK
Brzeszcze, ul. Turystyczna 21

taboo

**NOWO OTWARTY SKLEP
Z NOWĄ KOLEKCJĄ
DAMSKĄ I MŁODZIEŻOWĄ
BIŻUTERIĄ I DODATKAMI
WIOSNA - LATO 2006
FIRMY TABOO**

**Brzeszcze ul. Mickiewicza 4
(obok Banku Śląskiego i kwiaciarni)
czynne od 9.00 do 17.00,
sobota od 9.00 do 13.00**

ZAPRASZAMY!

ROWERY

NATAN



**- MERIDA - KROSS - AUTHOR - TREK -
- CZĘŚCI - AKCESORIA - SERWIS -**

Wola

ul. Kopalniana 5, tel. (032) 211-90-59

Pszczyna

ul. Chrobrego 2, tel. (032) 210-48-29

www.natanrower.pl

Kolejne sukcesy wspinaczy

23 kwietnia odbyła się trzecia edycja „Turnieju Czterech Ścianek”. Zawody przeprowadzono w Jastrzębiu Zdroju, w pięknym kompleksie MOSiR. Z Brzeszcz wyjechała stała ekipa zawodników: dwie siostry Szymańskie i Szymon Jakubowski.

Na turniej zjechali się najlepsi zawodnicy z południowej Polski (Kraków, Gliwice, Katowice, Wrocław, Opole, Strzegom, Bielsko-Biała, Jastrzębie Zdrój) i nieliczni przedstawiciele z centrum Polski.

Rywalizacja była bardzo zacięta. W celu wyłonienia zwycięzcy były rozgrywane super finały. Nasi zawodnicy wywalczyli po raz kolejny dobre miejsca. Małgorzata Szymańska zajęła 1. miejsce w kategorii dziewcząt do lat 12, jej siostra Maria w tej samej kategorii zdobyła czwarte miejsce. Ta kategoria była najliczniejsza. Szymon Jakubowski po raz pierwszy oddał laur zwycięstwa koledze z Jastrzębia i zajął 2. miejsce wśród chłopców z roczników 1992-93.

Gratulujemy udanych startów! Zawodnicy dziękują wszystkim trzymającym za nich kciuki. W maju czeka ich ostatni start z cyklu „Turniej Czterech Ścianek” i mistrzostwa Polski Uczniowskich Klubów Sportowych.

Sebastian Wutke

Kontuzje i porażki

Od falstartu rozpoczęli rundę wiosenną w B-klasie piłkarze LKS-u Przecieszyn. Dwa przegrane pierwsze mecze kosztowały ich utratę pozycji lidera.

Przykrą niespodzianką dla kibiców zespołu była porażka u siebie 0:1 na inaugurację sezonu z Głębowicami.

- To inna drużyna niż jesienią. Wzmocnili skład i jeszcze niejednemu odbiorą punkty - mówi trener LKS Przecieszyn Jan Sporysz. - Naszym największym zmartwieniem jest plaga kontuzji. W pierwszych meczach nie mogłem skorzystać z Artura Wójcika, Grzegorza Przeczka, Marka Krzyścina i Piotra Pawelaka. Najgorzej jest jednak z przodu. Nasz najskutecz-

niejszy strzelec Łukasz Pasternak ma zerwane wiązania krzyżowe i na wiosnę już nie zagra. Z kolei Sebastian Nowak nie może się przełamać, ma sytuacje bramkowe, ale nie potrafi ich wykorzystać.

Trener Sporysz ma też problem z bramkarzami. Doświadczony Bogusław Czarny boryka się z urazami i już przed sezonem zgłosił trenerowi, by ten szukał jego zastępcy, zaś Jackowi Ciekotowi z terminami meczów i treningami koliduje praca. Dlatego w dotychczasowych spotkaniach między słupkami stał Robert Gruszecki.

W drugiej kolejce Przecieszyn przegrał 0:3 w Broszkowicach. Dopiero w trzecim meczu z Grojcem udało się odnieść zwycięstwo - 2:1.

- Widzę, że w zespole jest mobilizacja - mówi Jan Sporysz. - Chłopcy chcą wygrywać. W meczu z Grojcem gra była już zdecydowanie lepsza. Będziemy walczyć do końca.

JaBi



Małgosia Szymańska podczas treningu na ścianie wspinaczkowej „Zerwa” we Wrocławiu.

Słaby początek

Niezbyt imponująco wygląda dorobek punktowy po pierwszych meczach w oświęcimskiej A-klasie LKS-u Jawiszowice i LKS-u Skidziń. Jawiszowice nie zdobyły wiosną nawet punktu, a Skidziń gra w kratkę.

Na zwycięstwo w Jawiszowicach czekają od czterech kolejek. O dziwo w klubie nie robią z tego tragedii i do wyników zespołu podchodzą ze spokojem.

- Nie będziemy wykonywać nerwowych ruchów - zapewnia

w tabeli, bo punkty gubi lider z Nowej Wsi. Do walki o awans włączyła się również Unia Oświęcim. Po czterech kolejkach LKS Skidziń miał na koncie dwie wygrane, jeden remis i jedną porażkę.

- Na wiosnę nie ma słabych drużyn i w każdym meczu można zgubić punkty - mówi trener LKS Skidziń Artur Rydz. - W tym ostatnim, zremisowanym z Włosienicą, mogliśmy równie dobrze przegrać, co wygrać. Mimo wszystko w drużynie widać brak Arka Bartuli, który w pojedynkę potrafił rozstrzygnąć losy spotkania.

Sezon skidzinianie rozpoczęli od zwycięstwa z Zatorem. Później była porażka z LKS Osiek i wygrana z LKS Rajsko. Zwycięstwo w parafialnych derbach nie przyszło skidzinianom łatwo. Mimo przynajmniej momentami przewagi nie potrafili jej udokumentować golem. Stuprocentowe sytuacje marnował głównie Marek Harańczyk. Trzy punkty w ostatniej minucie spotkania zapewnił strzałem z pola karnego Piotr Chowaniec.

Po wcześniejszym przegranym meczu z LKS Osiek pojawiła się plotka o zamiarze rezygnacji Artura Rydza z prowadzenia zespołu.

- W każdej plotce jest trochę prawdy - mówi Artur Rydz. -

Niektórzy działacze stawiają wymagania wobec chłopców, a sami nie potrafili się wywiązać z podstawowych obowiązków. A to boisko nie było przygotowane do treningu, a to nie mieliśmy wody do picia. Teraz ma się to zmienić, bo na obiekcie jest już gospodarz. Grałem już w kilku klubach i wiem, że działacze mają swoje ambicje, ale jeszcze raz powtarzam, że ja nikomu awansu nie obiecywałem. Mogę jedynie zapewnić, że do każdego meczu podchodzimy z wolą zwycięstwa. Zobaczmy czy to wystarczy do awansu. Sytuacja w czubie tabeli jest bardzo wyrównana.

JaBi

Gdzie awansują?

Od pięciu zwycięstw rozpoczął rundę wiosenną w wadowickiej okręgówce Górnik Brzeszcze. Mocno zmieniona personalnie drużyna nie rezygnuje z walki o awans do IV ligi.

Najtrudniejsze mecze dopiero przed piłkarzami Górnika. Prowadzące Beskidy Andrychów również



Tomasz Miś (przy piłce) w dotychczasowych meczach strzelił dwie bramki.

kroczyć od zwycięstwa do zwycięstwa. Trzy punkty w meczu z Orłem Balin straciła za to Błyskawica Marcówka, co pozwoliło wyjść Górnikowi na drugą pozycję w tabeli.

- Zdobyliśmy dotychczas komplet punktów, dlatego występy zespołu mogą oceniać bardzo pozytywnie - mówi trener Górnika Mariusz Wójcik. - W naszej grze są jednak momenty lepsze i gorsze. Po każdym meczu mam zastrzeżenia do gry chłopców. Na pewno nie żałuję decyzji o grze czwórką obrońców. W pięciu meczach straciliśmy tylko dwie bramki.

Linia obrony w porównaniu z rundą jesienną została całkowicie zmieniona. Tomasz Matloch odszedł do Walcowni Czechowice-Dziedzice, Adama Zielińskiego wypożyczono do LKS Jawiszowice, a Rafał Przemek przegrywa rywalizację na lewej flance z Pawłem Sporyszem. Parę środkowych obrońców tworzą teraz Bartłomiej Laburda i Andrzej Dziadzio, a po prawej stronie biega Paweł Drobisz.

- Mocna i szeroka kadra to podstawowy warunek, jeśli chce się walczyć o najwyższe cele - mówi Mariusz Wójcik. - Dlatego na ławce siedzą zawodnicy, którzy bez problemu znaleźliby sobie miejsce w innym klubie.

Z przodu widoczny jest brak Krzysztofa Chrapka. Mariusz Wójcik daje szansę wszystkim napastnikom, jednak Mateusz Płonka, Tomasz Miś, Rafał Pawłowicz i Michał Sadowski nie imponują skutecznością. Ze zdobywania bramek jak na razie wyręcza ich Arkadiusz Bartuła, który ma ich na koncie już sześć.

Losy awansu powinny się wyjaśnić w meczu z Beskidami Andrychów, które Górnik podejmie na własnym boisku 31 maja.

- Pięć punktów straty to dużo i mało - mówi Mariusz Wójcik. - My musimy wygrywać i liczyć na potknięcie Beskidów. Trzeba też pamiętać, że w tym sezonie, w związku z reorganizacją rozgrywek, walka toczy się

właściwie o dwa awanse.

Do czwartej ligi, co będzie tak naprawdę przeskokiem o dwie klasy rozgrywkowe oraz do elitarniej i bardzo mocnej już w przyszłym sezonie, piątej ligi.



Najskuteczniejszym piłkarzem brzeszczan jest Arkadiusz Bartuła.

Awans do IV ligi uzyska najlepsza drużyna w okręgówce, zaś drużyny z miejsc 2, 3 i 4 od nowego sezonu zagrają w nowo powstałej V lidze krakowsko-wadowickiej.

JaBi



infobis
Rok zał. 1999

www.infobis.pl
Płyty CD-R od 60 gr !!!
HURT-DETAL

KOMPUTERY

Akcesoria Serwis Materiały Eksploatacyjne
Regeneracja kartridży do drukarek
KASY FISKALNE
Rolki do kas, papiery

jak zawsze... Najniższe ceny!
!... Największy asortyment!

BRZESZCZE-JAWISZOWICE
UL. TURYSTYCZNA 9 (obok FIAT-a)
Tel./Fax (032) 737-25-65

MATERIAŁY BUDOWLANE

WALIGÓRA W

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych
Wojciech Waligóra
Skidziń ul. Wypoczynkowa 38

dystrybutor firm:

Wienerberger
POROTHERM KORAMIC

Libet
Królewska Kuchnia Brukowa

BIEGONICE **WATIS dla domu** **BRAAS** **POLSKA**

NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !

PUPEK WITAJ W DOMU **UNIBET** **ISOVER** **Roben** CERAMIKA BUDOWLANA

TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY

tel. 032 / 21 11 838 , 21 09 250
tel.kom.0602-33-87-21 , 0606-70-88-68

AUTORYZOWANE

STUDIO KOSMETYCZNE

NOWOŚĆ! **PERFECT FORMS**
GERMAINE DE CAPUCCINI **Wskazany dla:**
Zabieg zawierający wyciąg z kawy.

- Kobiet, które pragną wymodelować swoje ciało nadać swojej skórze
 - bardziej gładki, jędrny i młody wygląd.
- Zwiększa jędrność i elastyczność skóry
- Wysubtelnia figurę
- Wygładza skórę

NOWOŚĆ!
REVITASE
"LIFTING" KOSMETYCZNY GERMAINE DE CAPUCCINI
Program kosmetyczny dla cer dojrzałych, zmniejszający zmarszczki, poprawiający owal twarzy.

Wskazany:
■ W dowolnej porze roku dla osób, które na specjalne okazje potrzebują zabieg o efekcie "liftingu".

■ **Rabaty** przy zakupie kosmetyków oraz dla osób korzystających z zabiegów firmowych.

SOLARIUM McSun **PARA NA WSCHODZIE**

NOWOŚĆ Alessandro - odżywka do paznokci o działaniu wzmacniającym, powodującym wzrost płytki paznokciowej w 4 tygodnie.

Brzeszcze-Jawiszowice oś.Paderewskiego 18 tel. 032/ 737 38 61
godziny otwarcia
poniedziałek - piątek 9.00 - 20.00, sobota 9.00 - 19.00

MOBIS TV

NOWO OTWARTY DZIAŁ
MOBIS

➔ **telewizory**

➔ **zestawy kina domowego**

Najniższe ceny w regionie, dowóz do klienta gratis.

➔ **odtwarzacze DVD**

➔ **zestawy satelitarne**

➔ **okablowanie i akcesoria**

32-620 Brzeszcze, ul. Mickiewicza 2
tel. (032) 737 38 51 Dom Górnik, 1 piętro wejście od targowiska (obok sklepu MOBIS COMPUTERS)